Nr. 193 (z dod. por.). Dnia 15 lipca. Sroda. Dnia 3 (15) lipca 1891 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie siódma nowenna przed ołtarzem i ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, z wystawieniem relikwij tego świętego.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej w następujących kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), N. Panny Marji na Nowem Mieście, oraz Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Teraz dopiero dowiaduje się świat, w jak niezwykły sposób uprzyjemniali mieszkańcy Rieki cesarzowi Franciszkowi-Józefowi pobyt w tem mieście. Ludność, złożona z rozmaitych pierwiastków, nienawidzących się wzajemnie, uznała za stosowne uczcić pobyt monarchy bijatyką uliczną. Gdyby się na tem było skończyło, możnaby jeszcze wytłumaczyć całe zajście zbytkiem lojalności; zamieszki wszczęły się bowiem z powodu, iż każdy chciał, by wznoszono wiwaty tylko w jego ojczystym języku. Podczas gdy cesarz usiłował skleić strudzone powieki, na ulicach walczono o prawa językowe.

Czego atoli nie może nikt usprawiedliwić, to udziału wojska w tych starciach ulicznych. Wiadomości, podawane przez peszteński *Nemzet*, mogą być tendencyjnie zabarwiane, zwłaszcza że idzie tu o pułk, złożony z żołnierzy kroackich; w każdym razie fakt, nawet do znacznie drobniejszych zmniejszony rozmiarów, niekorzystnie świadczy o poczuciu karności w armji austrjackiej.

Francuzka izba deputowanych załatwiła się z najtrudniejszą, a dla Francji niezmiernie ważną częścią taryfy celnej, z cłem od przędzy bawełnianej. Rozprawy trwały przez dni kilka. Projekt, opracowany przez komisję, odesłano jej powtórnie dla poczynienia zmian. Skończyło się na podniesieniu ceł dawniejszych o 30%, a wszystkie stronnictwa odetchnęły, gdy im się udało wybrnąć nareszcie z tej gmatwaniny. Już samo powiększenie cła świadczy o duchu, jaki wieje w izbie francuzkiej, ale jeszcze wymowniejszym objawem jest fakt, że wobec wygórowanych żądań protekcjonistów uchwała izby uważana jest za ich porażkę. Pokazało się znowu, co zresztą wszystkim dobrze jest wiadomem, że wszedłszy na drogę protekcjonizmu, trudno zatrzymać się w połowie. Gdy bowiem fabrykant opłaca drożej maszyny i wszelkie przybory, które pod opieką ceł musiały podrożeć, rzecz naturalna, że chce i swój wyrób drożej sprzedawać, a w tym celu żąda znowu oclenia towarów tego samego rodzaju. Jedne cła dają początek drugim.

Holandja nie zdążyła jeszcze złożyć świątecznych szat, przywdzianych na powitanie Wilhelma II-go, gdy ją zaskoczyło przesilenie ministerjalne. Jest ono następstwem ostatnich wyborów do izby deputowanych, które stworzyły większość postępową. P. Mackay, prezes dotychczasowego konserwatywnego gabinetu, musiał wobec tego złożyć swój urząd, a królowa-rejentka powołała natomiast do władzy pana Taak van Poortvliet. Liberalny mąż stanu o nazwisku niełatwem do zapamiętania, podjął się złożenia gabinetu, dotychczas atoli nominacja nowych ministrów urzędownie ogłoszona nie została. Głównem zadaniem izb i rządu jest obecnie w Holandji nadanie krajowi nowej ustawy wojskowej. Podobnie jak w Belgji, domagali się i tam oddawna wszyscy ministrowie wojny zaprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej. Gabinetowi konserwatywnemu trudno było uzyskać taką uchwałę od izby deputowanych, gdyż stronnictwo postępowe przeciwnem jej było przez niechęć do rządu, a znaczna część stronnictwa konserwatywnego, mianowicie grupa posłów katolickich, sprzeciwiała się jej z zasady. Być może, iż gabinet postępowy będzie miał szczęśliwszą rękę.

Równocześnie z Holandją przechodzą dwa inne państwa przez zmiany w składzie najwyższej władzy wykonawczej.

W Danji zachwiał się konserwatywny gabinet pana Estrupa, który przez lat szesnaście z mężką wytrwałością odpierał wszystkie ataki opozycji. Minister oświaty wystąpił z gabinetu właśnie przed kilku dniami, a już nadchodzi wiadomość o blizkiej dymisji ministra wojny. W Kopenhadze uważają to za zapowiedź dalszych zmian, a jako przyszłego prezesa gabinetu wymieniają powszechnie p. Nellmana, dzisiejszego ministra sprawiedliwości. Od lat wielu rywalizował on jawnie z Estrupem, a obecnie zajął silniejsze stanowisko przez to, iż nowy minister oświaty, p. Goos, należy do gorliwych jego stronników.

W Szwecji padł naczelnik gabinetu, p. Akerhielm jako ofiara niesnasek między Sztokholmem i Chrystjanją. Podczas gdy Norwegja burzy się nieustannie i grozi szwedom zerwaniem tych nielicznych węzłów, które łączą jeszcze administrację dwóch krajów, p. Akerhielm zamiast wpływać na swych kolegów norweskich w sposób łagodzący, drażnił ich nietaktownemi wyrazami, rzucanemi lekkomyślnie w parlamencie szwedzkim. Przed kilku miesiącami, gdy obradowano nad budżetem wojskowym, a opozycja nie chciała się dać przekonać, wymknęły się ministrowi nieoględne słowa: „Uchwalcie mi panowie to, czego żądam, a pogadamy z norwegczykami po szwedzku!” Można sobie wyobrazić, jak głośnem echem odbiło się to zdanie w Norwegji! Sejm norweski, który się już dawniej upominał o osobnych reprezentantów Norwegji w stolicach państw obcych, odezwał się teraz takim tonem, iż król Oskar, chcąc udobruchać swych poddanych norweskich, musiał rozstać się z Akerhielmem.

Europa świeżo ma jeszcze w pamięci spór Hiszpanji z Niemcami o wyspy Karolińskie. Hiszpanie wygrali wówczas sprawę, ale według wiadomości, jakie nadchodzą z nad Oceanu Spokojnego, nie szczęści im się w tych odzyskanych posiadłościach. W tych dniach przybył do San Francisco naczelnik jednego z plemion, zamieszkujących wyspy Karoliń-

Budzący się olbrzym kalifatu.

II.

Cały dziesiątek lat minął, a arabowie, oprócz zwykłych utarczek beduińskich w pustyni lub głuchych utyskiwań mieszkańców Arabji Szczęśliwej na podatki tureckie, nie dawali znaku życia o sobie.

Gdy przed miesiącem depesze, prawdopodobnie angielskie, rozniosły wieść po świecie o ruchu w Jemenie, a następnie zaczęto sygnalizować jego wzmaganie się i nareszcie oblężenie jeneralnego gubernatora tureckiego w Sanaa przez rokoszan arabskich, przypomniałem sobie naszego Istaghfira.

Zaciekawiony losem jego i żadny choćby najsłabszego promyka, mogącego rzucić światło na charakter rozgrywających się w Arabji wypadków, zatelegrafowałem na chybił-trafił do Hodeydy.

Hodeyda, miasto portowe na wybrzeżu południowo-zachodniem Arabji u wylotu gościńca karawanowego, prowadzącego przez góry do Sanaa, stolicy Jemenu. Tędy przejeżdżają pielgrzymi, dążący do Mekki i Medyny; tu wylądowują wojska tureckie, przeznaczone na załogę w Jemenie; port wreszcie Hodeydy zajął miejsce upadającej Mokki we wszechświatowym handlu słynną kawą jemeńską, najpierwszy więc to i najważniejszy punkt centralny komunikacyjny, jeśli nie całej Arabji Szczęśliwej, to Jemenu; a o ile sobie przypominałem z opowiadań dawniejszych Istaghfira, mieszkał w tem mieście szwagier jego, pod którego też adresem wysłałem depeszę.

Pytałem o zdrowie i powodzenie, a wyraziwszy niepokój o losy szeika, prosiłem o parę słów wiadomości o nim i o wypadkach w kraju.

Nie łudziłem się nadzieją odszukania adresata, ani też w razie pomyślnym, rychłej odpowiedzi: pisało się na wszelki wypadek.

W ciągu dziesięciu dni nie było żadnej wiadomości i jużem był stracił zupełnie nadzieję otrzymania jej; w najlepszym razie marzyć wolno było o liście, któryby przyszedł po paru miesiącach.

Aż oto przed kilku dniami otrzymuję depeszę, datowaną z Aden, stacji morskiej na południowym cyplu Jemenu, zostającej w posiadaniu anglików. Depesza, oprócz kilku wyrażeń arabskich, wystylizowana po angielsku, mimo wadliwości, dość lapidarnym stylem telegramowym i brzmi w oryginale tak:

„Allah—Azza shanuhu—You save—am very suffered — Haradje unfawourable for a caffe-commerce—People descending to Sanaa — of Entarje-Kutti camping at Djami—Caravane 20 at Ordu—5 at konak of Vali — 5 at kapu — proceeding comunication with Riad.

Ali.”

czyli po polsku:

„Allah—spotężniała Jego Istota (niech będzie pochwalony) — oby zachował cię w swej opiece — jam wielce cierpiący—haracz nie sprzyja handlowi kawą—lud zstępuje ku Sanaa — z Entarji-Kutti obozuje pod dżamiją (meczetem)—karawany (w liczbie) 20 pod ordą (obozem żołnierzy) — 5 pod willą Walego — 5 pod bramą — usiłowania komunikacji z (Er-) Riad.

(Fejsul Ebn-) *Ali.*”

Czy szeik istotnie jest chory, czy też cierpienia jego są bardziej natury moralnej lub politycznej? dlaczego czekać trzeba było prawie dni dziesięć na odpowiedź telegraficzną? czy go depesza moja nie zastała w domu i musiano bądź czekać na jego przybycie, bądź szukać po całym Jemenie? czy były jakie przeszkody w odszukaniu wśród burzliwych czasów ruchu ludowego? dlaczego depesza datowana z posiadłości angielskiej? czy dlatego, że urząd telegraficzny w Hodeydzie nie chciał jej przyjąć, czy może szeik dobrowolnie lub przymusowo tam się schronił? czy tylko przysłał odpowiedź z głębi kraju zrewoltowanego, gdzie sam się zagubił wśród agitacyj niezliczonych plemion arabskich? wszystko to są pytania, na które odpowiedź na razie może wywołać tysiąc najrozmaitszych domysłów i skryć się we mgle onych tak, jak się kryje krzew kawowy we mgle porannej wśród tysiącznych gniazd i szczelin skalnych Jemenu przed promieniem słońca.

Mniej gęstą, choć niezupełnie przejrzystą mgłą okryta i druga część depeszy, mówiąca o ruchu. Co znaczą te karawany wśród przygotowań bojowych, wraz z tajemniczemi, obok różnej wielkości, a stanowczo obrazowemi tylko liczbami? Czy istotnie podatek od kawy odgrywa tak ważną rolę motoru ludowego, że aż go wyrażono w lakonicznym 40-wyrazowym telegramie? A w takim razie co znaczą i z czyjej strony czynione są usiłowania przywrócenia komunikacji, a może łączności moralnej z Er-Riad, stolicą potężnego państwa sekciarskiego środkowej Arabji, które wstrząsnęło podwalinami obu grodów świętych: Mekki i Medyny — a wraz z niemi podwalinami kalifatu i całego świata muzułmańskiego?

III.

„Chwała niech będzie Bogu, który nocą przeniósł sługę swego ze świątyni Mekki do świątyni jerozolimskiej, której ścianom błogosławiłem, aby znalazł

skie, ażeby przed rządem Stanów Zjednoczonych wytoczyć skargę na nadużycia i okrucieństwa hiszpanów. Królik ten, władający doskonale językiem angielskim, opowiada, że rząd hiszpański obsadza urzędy półdzikimi przybyszami z wysp Filipińskich. Zdzierstwa tych awanturników pobudziły ludność do zbrojnego oporu, wskutek czego marynarka hiszpańska zbombardowała ich osady. Konsul amerykański w Honolulu potwierdza w zupełności to opowiadanie i radzi swemu rządowi, ażeby dla bezpieczeństwa amerykanów, osiadłych na wyspach Karolińskich, wysłał statek wojenny w tamte strony, zarazem zaś podaje projekt, iżby Stany Zjednoczone ujęły się w Madrycie za pokrzywdzonymi krajowcami. Dzienniki amerykańskie, wziąwszy interesującego gościa z wysp Karolińskich pod swą opiekę, starają się nadać tej sprawie wielki rozgłos.

T. S.

Echa letnie.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Zakopane, 12-go lipca.

Po siedmiu niespełna pięknych dniach zachmurzyły się znowu nieba.

Zapłakana aura psuje nam szyki... Pogoda nie może się jakoś dotąd ustalić, a deszcze ulewne, trwające nieraz przez dzień cały, dają się wszystkim we znaki, najdotkliwiej zaś tym osobnikom płci pięknej, które przywiozły ze sobą spory zapas strojnych ubrań, modnych kapeluszy i t. p. i nie mogą się niemi popisywać.

Już to przyznać trzeba, iż kto lubi badać przyrodę i jej cuda, nie znudzi się tu nawet w razie niepogody, gdyż na każdym niemal kroku napotyka okazy, zaciekawiające każdego mieszkańca równin.

Dalszych wycieczek w góry nie warto jeszcze odbywać, „Czerwony Wierch" np. zazielenił się dopiero przed kilku dniami, a gdzieniegdzie widać na nim zdaleka białe plamki śniegu. Kilka osób, nie mogących tu zbyt długo zabawić, było już przy Morskiem Oku, lecz podobno leżą tam jeszcze śniegi i droga przykra.

W obecnej porze najliczniej bywają odwiedzane: „Dolina Kościeliska", „Strążyska" i „Jaszczurówka". W tej ostatniej byliśmy przeszłej niedzieli; jest to miejscowość urocza, położona w malowniczej dolinie, otoczonej ze wszech stron wzgórzami, pokrytemi cienistemi świerkami. Znajdujące się tam kąpiele, o stałej temperaturze + 20° C., mają wywierać nader dodatni wpływ na osoby z osłabionym ustrojem nerwowym.

Restauracja, utrzymywana w Jaszczurówce przez p. Londyńskiego, odznacza się jedynie tem, że każe sobie płacić za wszystko tak wysokie ceny, o jakich się nie śniło nawet więcej renomowanym, zagranicznym zakładom leczniczym. Nie rokujemy powodzenia temu przedsiębiorstwu, wszyscy bowiem skarżą się na niesłychane zdzierstwo; ktokolwiek raz dał się złapać, drugi raz już tam niewątpliwie nie zajrzy.

Z zakładów restauracyjnych w samem Zakopanem zasługuje na wyróżnienie jadłodajnia p. Sieczki w kasynie, gdzie można znaleźć stosunkowo niedrogie, smacznie przyrządzone potrawy i dobre napoje. Do obiadu przygrywa tam muzyka.

Budowa nowego kościoła postępuje powoli, przyczyną tego obojętność niektórych parafjan, którzy dbając więcej o dobra doczesne, aniżeli o chwałę Bożą, gromadzą grosz do grosza i nie poczuwają się do ciążącego na nich obowiązku zasilenia szczupłego funduszu budowlanego.

Górale skarżą się na rządy hr. Zamoyskiego, lecz dlaczego? Oto dlatego, że zaprowadził systematyczne gospodarstwo leśne, że nie pozwala kraść drzewa, pasać bydła w zagajnikach, że wreszcie usunął sprzedaż wódki i piwa z rąk rozpajających i demoralizujących tutejszą ludność.

Lud jest tu nadzwyczaj zahartowany, odżywia się on bardzo licho; główne pożywienie stanowią: kukurydza, z której na wodzie robią rodzaj gęstej papki, ziemniaki i trochę mleka. Mięso jada tylko kilka razy do roku i to w dozach homeopatycznych, w czasie świąt uroczystych, przy obchodzie chrzcin, wesela itp.

Żyje prawdziwie po spartańsku, odmawia sobie wszelkich wygód, byleby tylko dojść do własnej chaty i kawałka ziemi, którą miłuje nadewszystko i niechętnie z rąk wypuszcza.

Podziwiać należy jego bystrość i swobodę w obcowaniu; z góralami można z przyjemnością gawędzić całemi godzinami, nigdy nie zabraknie im tematu do rozmowy.

Po dokładnem zbadaniu stosunków miejscowych doszedłem do przekonania, że pod względem moralnym pozostawiają one wiele do życzenia. Nie znam wsi—a znam ich niemało—w którejby było tyle małżeństw, nie żyjących ze sobą, tyle dzieci nieprawych. Płeć żeńska wcale się nie odznacza w Tatrach skromnością i zauważyłem, iż nie poczytują tego nawet za wielką hańbę, gdy dziewczyna jest „z przychowkiem", szczególniej gdy ma pieniądze.

Przy zawieraniu małżeństw główną rolę odgrywa majątek, o miłość, przywiązanie wzajemne nikt się nie pyta.

Wogóle na „papierki" (tak nazywają floreny papierowe) są górale bardzo chciwi, a za pomocą ich wszystko tu można osiągnąć.

Pieniactwo kwitnie w najlepsze, a niema dnia, ażeby przed mojemi oknami nie przechodziło kilku dobrze podchmielonych ludzi.

Pesymista mógłby ztąd wywieźć jaknajgorsze pojęcie o ludzie, dłuższe jednak z nim obcowanie i poznanie jego dobrych stron zacierają złe wrażenie.

Pierwsza lista gości, ogłoszona od maja do dnia 20 go czerwca, obejmuje 221 osób, zaznaczyć wszakże wypada, iż są to przeważnie rodziny, które mieszkały tu przez zimę, a obecnie już powyjeżdżały.

Na najnowszej, drugiej liście, zapisano 230 osób.

Jak zawsze, tak i tego roku Warszawa dostarczyła licznego i najwięcej przez górali lubionego zastępu gości.

Dr. A. S.

Połąga 11-go lipca.

Pierwszy raz ujrzałem Połągę na obrazie Witkiewicza. Był to kawał morza, któremu znawcy i udający znawców mieli wiele do zarzucenia; co do mnie, patrząc na obraz, widziałem przedewszystkiem dużo powietrza, przestrzeni i brzeg portu, ani piękny, ani brzydki, który tłumów kąpielowiczów zwabić nie potrafi.

Oczekiwanie nie zawiodło mię tym razem

Połąga to najspokojniejsza miejscowość pod słońcem. Suchy, falisty brzeg morski, porosły pięknym sosnowym lasem i nic więcej.

Cichy, czysty las, zalany słońcem, wygląda tak, jak gdyby go dopiero wczoraj Bóg stworzył; złudzenia dopełniają nowiutkie ławeczki, poustawiane gdzieniegdzie przy drodze. Krajobraz monotonny. Morze rozpaczliwie spokojne, las ani drgnie, przez te parę tygodni mamy wciąż dni słoneczne i ciche, jasne noce.

W lesie na wzgórzu Biruty, gdzie niegdyś palił się znicz święty, kapliczka wymurowana staraniem miejscowego proboszcza; ztąd rozleglejszy nieco widok na morze, na wzgórza lasem porosłe. W tej głuszy, napełnionej szumem morza i wonią żywicy, doznaję wrażenia, jak gdyby las cały i całe morze dla mnie jednej służyło. Miłe złudzenie po gwarnej, dusznej i ludnej Warszawie. Ludzie tu są jakoby—przybywają statkiem z Libawy, powozami od strony Memla i nikną gdzieś w licznych domkach, rozpraszają się po lesie. Na liście przyjezdnych zapisało się już paręset osób, pomimo to można błąkać się po lesie i nie spotkać ani żywego ducha.

Życie tanie. Za pokój duży, jasny, urządzony z ascetyczną prostotą (strasznie twarde łóżka i krzesła) płaci się 25—30 rs. za sezon, przyzwoite utrzymanie 25 rs. miesięcznie. Po za tem na żadne wydatki, pomimo najszczerszych chęci, narazić się niepodobna.

O wycieczkach mowy niema—z jednej strony Memel o parę mil odległy, nudny i szpetny, z drugiej strony Libawa, aż sześć godzin drogi morzem, pełne kurzu i gwaru, ulubione miejsce kąpielowe wszelkiego rodzaju filistrów—o wiorstę drogi za pruską granicą parę gospód, urządzonych z niemiecką akuratnością, można tam znaleźć krokiet, kręgle, wyborne piwo i szkaradną kawę. Przed godziną dziewiątą jednak należy oderwać się od tych rozkoszy i wracać do miasta, zanim zamkną rogatki.

Oto są wszystkie przyjemności, których dotąd przyjezdni goście nie używają—zadawalniają się morzem i lasem.

Ten rok jest wyjątkowo cichy, a przez to i wyjątkowo przyjemny; dawniej Połąga miała zwykle niemiecką trupę i warszawski balet w miejscowym teatrzyku, orkiestrę w malutkim parku i tradycyjne bale sezonowe; w tym roku z powodu śmierci hr. Tyszkiewicza, właściciela Połągi, niema orkiestry, kursal i teatr zamknięte. To też mamy tu rozkoszną ciszę i swobodę! Morze i suchy las sosnowy tworzą z Połągi znakomitą stację klimatyczną, szkoda tylko, że zbyt od Warszawy oddaloną; jedzie się dwa dni na koniec świata, a potem jeszcze dalej!

Ale gdy się raz przyjedzie, zapomina się chętnie o przykrościach podróży wobec prześlicznej natury.

Ostoja.

---

w nim znaki potęgi mojej. Bóg widzi i rozumie wszystko."

Tak mówi pierwszy werset XVII Suraty Koranu, nazwanej „Podróżą nocną". Podróż tę, w której Mahomet oglądał wszystkie siedem niebios i rozmawiał z Bogiem, odbył w towarzystwie Archanioła Gabrjela, przeniesiony przez niego na grzbiecie cudownej klaczy skrzydlatej Al-Borah, mającej głowę niewieścią, a ogon pawi.

Podróż odbyła się tak szybko, że prorok, wróciwszy do domu, znalazł posłanie swoje jeszcze ciepłem, a nawet zdążył przytrzymać naczynie z wodą, które anioł Gabrjel potrącił skrzydłem i które nie miało jeszcze czasu przewrócić się.

Niezadługo potem duch święty (w postaci tegoż Archanioła), jako wysłannik Boży, zniósł od Najwyższego pierwszy rozdział Koranu i złożył go na sercu proroka.

To święto objawienia, święto tchnienia myśli Bożej, obchodzi świat muzułmański w poście Ramadanu wielką uroczystością. Gdy z wysokości gór anatolskich wysłannicy Kadego dojrzą pierwszy skrawek nowego miesiąca Redżeb, rozpalają stos ognia, a za tem hasłem na ustawionych w całym kalifacie stosach jasne płomienie biegną nicią nieprzerwaną do samej stolicy. Na hasło pierwszego ognia iskra elektryczna telegrafów budzi dostojnika stambulskiego, Stambul-Efendisi, a salwy z dział i iluminacja wszystkich minaretów i statków bosforskich, zwiastuje światu święto proroka.

Takie same nici ogniste wiją się w święto arabskie *Id-el-fitr* (tureckie Bajrami), dzień rozwiązania postu, i w dzień *Id-el-nahir* (tur. Kurban bajrami), w święto ofiar, czyli zamknięcie obrzędków wędrówki do Mekki. Trwa ono przez dwa dni. W pierwszym dniu rano udaje się sułtan do meczetu Aja-Sofia, gdzie przededrzwiami zastaje trzy wyborowe, ubarwione różowo-ognistą farbą i z pozłoconemi rogami, skopy, z których najpiękniejszego własną ręką zabija na ofiarę. Każdy muzułmanin czyni to samo u siebie, a mięso zabitej ofiary rozdaje między ubogich.

Cały Dżeziret-el-Arab i Skalisty, i Pusty, i Szczęśliwy oblewa się wówczas gorącem morzem światła i zmienia się w Arabję płomienną, ognistą, Arabję ognia i światła, przy których blasku krociowe zastępy pielgrzymów (chodżów), przygotowują się do powrotu z Mekki ku ogniskom domowym, a beduini z pustyń piaszczystych, uzbrojeni od stóp do głowy, śpieszą na ich spotkanie ku upłazom Hedżasu, ku wylotowi Derb-el-Chodż (gościńca hodżów) uczestniczyć w podziale tego mienia, które pozostało jeszcze chodżom po ofiarach, złożonych w obu świętych grodach. Na swych chyżych rumakach lub bardziej jeszcze niedościgłych „okrętach pustyni" umkną oni przed pogonią sułtańską i pośpieszą jeszcze wczas z powrotem w dalekie oazy, aby w noc jasną, przy blasku rozniecony takichże ogni, porachować przymusową ofiarę pielgrzymią dla „strażników pustyni".

Przed dwoma tysiącami lat płonęły tu te same ognie, a przy blasku ich widzieć można było wpatrzonego w ich łunę człowieka, który ze czcią religijną szeptał:

„Ja cię czczę, wzywam i przynoszę ofiarę, ofiarę zbawienia, ofiarę uczuć, tobie, ogniu, synu Ahuramazdy." *)

I dziś tak samo potomek jego, zabłąkany w górach czy mieście Arabji Szczęśliwej, z ostatnim promieniem zachodzącego słońca, emblemat jego jasności, szatę białą, zdejmuje z siebie, a przywdziawszy szkarłatną, barwy owych płonących ogni, których blask ma mu zastąpić blask zagasłego słońca, zwraca się ku łunie ognistej z tą samą czcią i uwielbieniem:

Ogień — to światło, a światło — to Bóg. *)

— Słuchaj, Ali—mówiłem raz do Istaghfira—widziałem u was wyznawców Zoroastra, i Chrystusa, i Mojżesza. Czy twoi ziomkowie wiedzą o tem, że prorok (Mahomet) miał poprzedników przed sobą na waszej ziemi?

— Alboż nie powiedziano w Koranie: „Wierni **) i żydzi, chrześcjanie, sabejczykowie, którzy wierzyć będą w Boga i w dzień sądu, oraz dobrze czynić będą, otrzymają za to nagrodę z rąk Jego i wolni będą od mąk i bojaźni"?

— Prawda, ale cóż znaczy werset 79-ty rozdziału III-go: „Ktoby inną od *wiernych* ***) wyznawał wiarę, nie odniesie żadnego ztąd pożytku i należeć będzie do liczby odrzuconych"?

— Bo każdy, wierząc w światło prawdy, przez to samo jest *moslemitą*, jest *wiernym*; ale takich jest mało i tych nie widzą ziomkowie moi między owymi wyznawcami, tak samo, jak nie zawsze widzą ich między turkami, którzy przysięgają na Koran.

— Nie odpowiedziałeś mi, Ali, bezpośrednio na pytanie moje.

— Abu Kabas, król Hira, zamordowany na kilka miesięcy przed narodzeniem Mahometa — którego imię niech będzie błogosławione—pewnego razu, będąc pijany, rozkazał żywcem spalić dwóch swoich najbliższych towarzyszy, którzy, odurzeni trunkiem,

*) Ormuzda — p. mazdeizm Zoroastra.

*) Wyznanie gwebrów, czcicieli ognia.

**) Muzułmanie.

***) Islam, wiarę moslemitów.

Pięknem za nadobne.

Stanowczo pogniewał się na francuzów Sylwester Frey, wołając w jednym z feljetonów swoich:

— Do największych kłamstw, jakie się od czasu do czasu wynurzają z historji, zaliczyć wypadnie kiedyś od dwóch dziesiątków lat rozpowszechniane o nas (niemcach) przez francuzów opinje.

Minęły czasy—utrzymuje dalej Frey—kiedy to nawet Wiktor Hugo, a wiadomo, jak był względem sąsiadów usposobiony, nie wahał się przyznawać, że niemcy, „to naród głęboki, naród myślicieli, kraj, gdzie wszystko odbywa się poważnie i z celem, gdzie wszystko jest wielkie", albo wołał: „Gdybym nie był francuzem, chciałbym być niemcem".

A dziś? Dziś, zdaniem wzburzonego feljetonisty, dzieje się inaczej. Od chwili pojawienia się „Podróży po krainie miljardów" Tissota odmieniła się postać rzeczy.

W r. 1884-ym wydał Feliks Najouz książkę, zatytułowaną *„En Allemagne, la Prusse et ses annexes"*, z której dobywa Frey na potwierdzenie fałszów, rozpuszczanych przez francuzów, następujący obrazek:

„W czasie jednej z przechadzek w Poczdamie spotkaliśmy żołnierzy, odbywających ćwiczenia, naglonych pięścią podoficerów i kijami oficerów. Nadjechał na to następca tronu i bez oburzenia, bez zdziwienia nawet, spokojnie przyglądał się znęcaniu nad poddanymi swoimi, nad własnymi żołnierzami."

Niewyczerpanem źródłem bajki i fałszu ma być przedewszystkiem biuro redakcyjne pani Adam. Oto co między innemi pomieściła w lipcowym zeszycie za r. 1885-ty *„Nouvelle Revue"*, organ tejże „wojowniczej damy", jak ją Frey nazywa. Postawiono tam, jako kandydata na namiestnictwo Alzacji i Lotaryngji, po śmierci barona Manteuffla, ks. Wilhelma, dzisiejszego cesarza. Książę kandydatury tej wszakże nie przyjął, „ponieważ spodziewano się każdej chwili konfliktu pomiędzy Szwecją i Norwegję, a Wilhelm zamierzał wystąpić jako pretendent do korony szwedzkiej".

Najokropniejszą jednak potwarz znosić muszą ze strony francuzów, zdaniem Freya, niemki. Nad Sekwaną są one celem nieustannego pośmiewiska. Nazywają je tam ciężkiemi, jak piwo niemieckie.

Oto przykład, zacytowany z *La France:*

— Żona jednego z urzędników niemieckich w Metzu—opowiada wymieniony dziennik—uważała za stosowne nabyć suknię w Paryżu, aby za powrotem do Metzu utrzymać się przy jej pomocy na poziomie elegancji francuzek, jakie w mieście tem mieszkały. Po odebraniu sukni dama jeszcze w Paryżu wystroiwszy się w nią, czemprędzej wybrała się na przechadzkę. Ale, o dziwo, przyjęto ją homerycznym śmiechem. Purpurowa z gniewu i oburzenia biegnie niemka do szwaczki i tu jednak witają ją głośnym śmiechem.

— Co! i pani także—woła, nie posiadając się ze złości niemka.

— Wybacz pani—rzecze na to szwaczka—jakże się tu nie śmiać, kiedy pani przód sukni upięła z tyłu.

I oto wyprowadzony z cierpliwości feljetonista na zaczepki francuzkie odpowiada pięknem za nadobne, dobywając na jaw znaną w wielu razach ignorancję obywateli Francji.

Frey parę ciekawych a złośliwych ignorancji tej przytacza przykładów.

I tak:

W *„Annuaire de l'Académie de médecine de Paris"* z r. 1882-go, w spisie adresów członków zagranicznych Monachjum pomieszczono w *„Allemagne du Nord"*, Hallę zaś nad Saalą w Austrji.

Albo:

Jeden ze współpracowników *Figara*, powtarzając zwrotkę z *„Wacht am Rhein"*: *„Lieb' Vaterland, magst ruhig sein"*, przełożył: *„Aime la patrie et dors tranquille"*, zamiast zatem: „Kochana ojczyzno, bodajeś mogła być spokojną", tłumacz palnął: „Kochaj ojczyznę i śpij spokojnie".

Gdzieindziej znowu: *„Therese Krones"*, imię własne, stanowiące tytuł znanej ludowej sztuki niemieckiej, zamienił francuz jakiś na *„La couronne de Thérèse"*.

I jeszcze jeden przykład, rzeczywiście jedyny w swoim rodzaju:

W „Wilhelmie Tellu" Szyllera w akcie V-ym, scenie 2-ej, znajduje się wiersz: *„Ich stehe wieder auf dem Meinigen"* (mniej więcej: „I stoję znowu przy swojem"), który, wedle tłumacza francuzkiego, znaczy: *„Me voilà de retour à Meiningen"* („I znowu powróciłem do Meiningen"). Gdy przekład ten czytał pewien profesor uczniom swoim, uważał za stosowne zaopatrzyć go objaśnieniem: *„Meiningen c'est une petite montagne près du lac des Quatre cantons"* (Meiningen jest niewielką górą nad jeziorem Czterech Kantonów).

Według Freya, który, jak widzimy, mści się nie na żarty, francuzi o sobie samych równie dobrze bywają informowani.

Gdy Scribe'go w r. 1836-ym wybrano do Akademji, za przedmiot mowy wstępnej wybrał Molièra i czynił mu wyrzuty, iż nigdy nie wystąpił przeciw zniesieniu „Edyktu nantejskiego". Frey przypomina tu złośliwie, iż Molier na 15 lat pełnych przed zniesieniem edyktu już leżał w grobie.

(═)

W PÓŁŚNIE.

Na modrem na niebie
Zawisnął sierp złoty,
Szmer skrzydeł anielskich w błękicie gdzieś drży,
Ślę piosnkę do ciebie
Tak pełną tęsknoty,
Jak smutek i łzy,
Czy kochasz, aniele? Czy kochasz mnie ty?

Mój duchu wybrany,
Cherubie mój biały,
Gdyś spłynął z błękitu na chmurny ten świat,
W mej piersi starganej
Gorycze skonały
I wiary wszedł kwiat
I oto całuję skraj śnieżnych twych szat.

Przy tobie, jedyna,
Tak cicho, tak błogo,
Ma dusza z pęt ziemskich wyzwala się tak,
Tu niebios kraina,
Tu z ludzi—nikogo,
Nad nami gwiazd szlak,
I lecę w błękity i lecę, jak ptak...

Wiem, święta, że ciebie
Śmierć, chciwa połowu,
Uniesie w daleki, w samotny gdzieś grób,
Lecz w górze tam... w niebie
Pochylę się znowu
Do białych twych stóp
I wtedy wieczysty zawrzemy już ślub...

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Ministerjum komunikacyj zamierza wszystkie mosty z opłatą taryfową, przynoszące dochodu więcej nad rs. 10,000, nie wypuszczać w dzierżawę, lecz administrować przy pomocy zarządów lokalnych komunikacyj i naprawiać te mosty własnym kosztem, co przedstawia znaczne korzyści.

═ Departament lekarski zajmuje się obecnie kwestją zorganizowania kolonji dla obłąkanych. Jednocześnie ma być rozciągnięty pilny nadzór nad wszystkiemi prywatnemi domami dla obłąkanych.

═ *Russk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum sprawiedliwości zażądało od sądów handlowych wiadomości o liczbie rozsądzonych w ciągu ostatnich 5-iu lat spraw wekslowych i spraw cywilnych z wykazaniem wysokości sum spornych, kar za niesłuszne wytaczanie sprawy i t. d. Wiadomości te mają być złożone w ministerjum do połowy listopada r. b.

═ *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt, tyczący się zreformowania korpusu leśniczych rządowym w tym duchu, aby każdy z leśniczych był na przyszłość wykwalifikowanym leśnikiem. Liczba leśniczych ma być znacznie zwiększona. Projekt ten na jesieni złożony będzie w radzie państwa.

═ Z decyzji władzy wojskowej, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, stare i zdezelowane budowle pod nr. 237, 239, 240, 241 i 242 na Powązkach zostaną zniesione.

═ Sędzia pokoju 24-go rewiru miasta Warszawy ogłasza o spadku wakującym po Marji Ruszkowskiej, zmarłej w 1889-ym r., wynoszącym 211 rs.; takiż spadek, składający się z nieruchomości i osady młynarskiej, wakuje po Enochu Dancigerze, zmarłym d. 20-go lutego 1890-go r., o czem zawiadamia sędzia pokoju m. Włocławka. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w ciągu półrocza, oba spadki przejdą na własność skarbu państwa.

═ Kasa miejska wyasygnowała 3,650 rs. na sprawienie drogą licytacji 975 płaszczów nieprzemakalnych dla niższej służby policji warszawskiej.

═ W tych dniach odbyło się doroczne zebranie członków kasy wkładowo-zaliczkowej osób służących w warszawskim rządzie gubernjalnym, kancelarji gubernatora i biurach rady miejskiej dobroczynności publicznej, oraz powiatu warszawskiego. Ze sprawozdania odczytanego na zebraniu okazuje się, że kasa liczy 119 członków, a obrót roczny wynosił

---

zasnęli. Przyszedłszy do przytomności, nietylko w żalu wielkim wzniósł wspaniały pomnik spalonym, ale wyznaczył dwa dni osobne, z których jeden nazwał nieszczęsnym, drugi szczęśliwym; cokolwiek spotkał w dniu nieszczęsnym, zabijano i krwią ów pomnik skrapiano; co spotkał w dniu szczęśliwym, darami i łaskami obsypywał. W jednym z owych dni nieszczęsnych spotkał araba, który króla znużonego łowami przyjął i ugościł. Według postanowienia, arab powinien był zostać zabity dla pomnika, ale temu znów sprzeciwiały się święte dla arabów prawa gościnności. Rzecz pogodzono w ten sposób, że arab odesłany został z darami do domu, pod warunkiem, iż za rok stawi się i śmierć poniesie. Rękojmię powrotu dał jeden z dworzan. Gdy nadszedł termin, arab zaś nie przybywał, król kazał stracić poręczyciela. Doradzcy jednak wymogli, iż z wykonaniem wyroku zaczekano do wieczora. Przed wieczorem zjawia się arab, a król, zdziwiony tem dotrzymaniem słowa i poddaniem się śmierci, której mógł uniknąć, zapytał, co go skłoniło do podobnego kroku? Na to arab odpowiedział, że tak mu nakazuje wiara jego, której Chrystus nauczał. Król kazał sobie naukę chrześcjańską przedstawić i przyjął chrzest wraz z poddanymi swymi, darowawszy życie arabowi i poręczycielowi jego, tudzież zniósłszy okrutny obyczaj zabijania ludzi.

Owa wierność danemu słowu przypomina mi spotkanie się kupca z genjuszem w drugiej nocy opowieści Szeherazady.

— Eh, to zepsute przez Franków dzieło fantazji ludu arabskiego—zauważył szeik, machnąwszy ręką—a ja ci powiadam podanie historyczne, krążące dotychczas w ustach ludu naszego; takich zaś podań jest wiele: na całej przestrzeni Dżeziretu, w każdym z jego memleketów, posłyszesz *hykjajety* o tej lub owej czci Boga, jaką ludzie w ciągu wieków wyznawali. Nasz Dżeziret—to jako potok, który, przyjąwszy w siebie strumienie ze wszech stron świata, rozlał się powodzią na tenże świat cały.

Miał słuszność szeik. Począwszy od surowego fetyszyzmu, a następnie sabeizmu syryjskiego i mazdeizmu irańskiego, skończywszy zaś na mozaizmie i chrystjanizmie, z różnemi sektami tego ostatniego, Arabja dawała po wsze wieki nietylko gościnność wszelkim kultom religijnym ducha ludzkiego, ale tworzyła dla nich prozelitów u siebie, składających się na budowę wielkiego panteonu religij ludzkich.

Mimo to, w dziejach jej występuje to zjawisko charakterystyczne, że nigdy i nigdzie arabowie jak nie stali się całkowicie łupem jednego zewnętrznego zdobywcy, tak też nie wsiąknęli w siebie żadnego z tych kultów do tego stopnia, aby on wszechwładnie zapanował nad nimi: nie tylko cały półwysep nie przyjął w zupełności jednej z tych religij, ale nawet nie przyjęła jej w całości żadna jego jednostka terytorjalna lub plemienna. W znacznej mierze przeszkadzały temu warunki geograficzne półwyspu, stanowiącego skutkiem swej konfiguracji zewnętrznej, rodzaj naturalnego pośrednika między trzema kontynentami świata, a wewnątrz nie posiadającego dość warunków unifikacyjnych całokształtu, za wiele przestrzeni dla myśli; zawiele łatwości dla komunikacji zewnętrznej, a mało dla wewnętrznej, za silną pozycję obronną na zewnątrz.

Kraina ta, oblana z trzech stron morzem i pokryta pustynią piaszczystą, ciągnącą się w nierównych przestworach przez całą długość, usiana wewnątrz nieznanemi dotąd oazami, utworzyła we środku wyżynę Nedżedu, jakby ul macierzysty dla całej swej ludności.

Ujmujące ową wyżynę jakby ochronnemi widłami dwa pasma gór biegną grzbietem upłazonym ku zachodnim wybrzeżom morza Czerwonego i ztamtąd zwracając się w kierunku brzegów morskich, okalają grzebieniem cały półwysep, tworząc przerwy krótkie w parowach, lub nadmorskich nizinach dość długie i przestronne, aby nadać odrębność warunkom topograficznym i wyodrębnić gniazda terytorjalne, wśród których rozwijały się i istniały w ciągu długich wieków samodzielne wspólnej rasy organizmy społeczne, o charakterze patrjarchalnym, w formach najrozmaitszych, począwszy od związków rodowych i plemiennych aż do państwowych, z szeikami, imamami i królami na czele.

Bardziej jednak od warunków fizycznych wzmagały ową odporność ducha indywidualizm osobisty i rasowy ludu, nie dająca się okiełznać ognista i lotna fantazja gorących synów pustyni, szukających bezmiernego przestworu dla myśli i serca, wreszcie te spekulatywne właściwości umysłu semickiego, godzącego najoderwańszą abstrakcję z najzmysłowszą plastyką, zdolnego do najsubtelniejszej analizy, a żądnego przedewszystkiem wielkiej, szerokiej syntezy.

Instytucja lub jednostka, którąby potrafiła w jednym całokształcie zrozumieć te właściwości rasy i w jakiejkolwiekbądź formie zaspokoić także potrzeby narodowego ducha arabów, mogła zawsze liczyć na to, że się jej uda zjednoczyć ich siły i wytworzyć z nich potęgę niezwykłą, pod warunkiem wszelakoż, żeby ta instytucja lub jednostka była przynależnością krwi i powietrza arabskiego.

Corocznie dziesiątki tysięcy pielgrzymów ścielą kośćmi swojemi szlaki piaszczyste swej pielgrzymki. Pył pustyni, wiodącej do Mekki, jest pyłem ludzi—powiadają arabowie. Człowiek, którzyby miał pretensję być ich przewodnikiem dziejowym, musi oddychać tym pyłem.

Jan Grzegorzewski.

104,318 rs. Czysty zysk dał 747 rs., dywidendę oznaczono na 4,8% od wkładów, które razem stanowią 16,945 rs.

= Kancelarja sędziego pokoju: 15-go rewiru została przeniesioną pod nr. 17-ty na ul. Miodową, a 17-go rewiru pod nr. 8-my na ul. Świętojerską.

= Na stacji Praga kolei petersburskiej stanie drugi magazyn towarowy, na co zarząd kolei wyznaczył już odpowiedni fundusz. Roboty rozpoczną się natychmiast po zatwierdzeniu.

= Z decyzji ministra spraw wewnętrznych, zapis ś. p. Celiny Bielińskiej w sumie 8,000 rs. na rzecz Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych został przyjęty.

= Z powodu wyjazdu na urlop komisarza do spraw włościańskich w powiecie radzymińskim, kamerjunkra Gurko, obowiązki jego poruczono sprawować komisarzowi powiatu nowomińskiego, r. kol. Ostroumowowi.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek ministerjum spraw wewnętrznych r. t. Despot-Zenowicz z Petersburga, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Rublewski z Chełma.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dziś premjera.

Odegrana ma być komedja w czterech aktach „Miłość wszystko może" („*Cornelius Voss*") Franciszka Schönthana, która będzie powtórzoną jutro.

* W teatrze Nowym dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu".

* Reżyserja dramatu zajmie się niebawem przygotowaniem do wystawienia „Arlezjanki" Alfonsa Daudet'a, ilustrowanej muzyką twórcy „Carmeny", Jerzego Bizeta.

Główne role obejmą pp.: Borkowska, Rakiewiczowa, Trapszówna i Zimajerowa, tudzież pp.: Frenkiel, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski i Rapacki.

„Arlezjanka" będzie najbliższą nowością w repertuarze teatru Letniego.

* Na liście urlopowanych artystów w obecnej chwili figurują pp.: Barszczewska, Chraszczewska, Lüdowa, Majeranowska i Noirétówna, oraz pp.: Galasiewicz, Morozowicz, Ostrowski, Sikorski, Śliwiński, Tatarkiewicz, Wolski i Wysocki.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 311, Nowym 506; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 204, Eldorado 111 i Wodewilu 182.

= Wycieczki ogrodnicze.

Pewne grono członków Towarzystwa ogrodniczego postanowiło w tym roku także urządzić kilka wycieczek w bliższe i dalsze okolice, na wzór wycieczek, jakie w r. z. przedsiębrały komisje: kwiatowa, owocowa i warzywnicza.

W tym celu układany jest na początek program dwóch wycieczek.

Jedna z nich odbędzie się statkiem do Płocka, celem zwiedzenia okolicznych sadów.

Trzy dni na tę wyprawę wystarczy.

Druga wycieczka, pięciodniowa, projektowana jest do Złotego Potoku i Częstochowy.

Wiele osób zaciekawionych jest, jak wygląda ogród p. Karola Zawady, gdzie ma być otworzona szkoła ogrodnicza.

Po opracowaniu szczegółowych programów i wniesieniu ich do zarządu Towarzystwa ogrodniczego, termin zapisów będzie ogłoszony.

= Przeróbka gmachu.

Wnętrze gmachu, mieszczącego I-go gimnazjum męzkie na Krakowskiem Przedmieściu, ulegnie niezadługo gruntownej przeróbce.

Oprócz frontonu z kolumandą, wprost posągu Kopernika, wszystkie sale szkolne przebudowane zostaną w sposób, najświeższym wymaganiom pedagogiki odpowiadający.

Oprócz sal szkolnych i pomieszczeń dla dyrektora i nauczycieli, w gmachu urządzony będzie pensjonat na 100 uczniów, wanny, lazaret etc.

Roboty, których koszt obliczony jest na 39,000 rs., trwać mają półtora roku, na który to czas gimnazjum I-sze mieścić się będzie w gmachu gimnazjum III-go na Krakowskiem Przedmieściu.

= Dla spacerujących.

W ogrodzie botanicznym drogi, położone po za budynkiem obserwatorjum, prowadzące w dół, tak bardzo przez ulewne deszcze zostały zrujnowane, że przejście tamtędy jest poprostu niemożliwe i albo trzeba nogi wykręcać, albo też wykonywać skoki gimnastyczne, żeby ominąć wystające z ziemi kamienie, ostre cegły lub korzenie drzew.

Z uwagi, iż jest to miejsce przechadzki tak powszechnie ulubione i tak licznie zwiedzane, wartoby drogi te zrównać i przyprowadzić do należytego porządku.

= Z urzędu loterji.

W dniu wczorajszym nadesłano z Petersburga losy 157-ej loterji klasycznej, które wydawane będą kolektorom do sprzedaży od soboty, 18-go b. m.

Projekt, iż tylko posiadacz losu, zapisany w księdze kolektorskiej, będzie miał prawo do podniesienia wygranej, nie uzyskał sankcji właściwej władzy, a zatem, jak poprzednio, stosownie do planu, okaziciel losu otrzyma wygranę, z tą tylko różnicą, iż posiadacz losu, niezapisany w książce kolektorskiej, będzie mógł odebrać wygraną sumę po upływie 3-ch miesięcy po wyjściu z druku tabeli loteryjnej.

W nowych losach, zaznaczono, iż cena ćwiartki losu wynosi 3 rs. 6 kop., zaś w poprzednich losach drukowano, iż ćwiartka losu kosztuje 3 rs., zaś na korzyść kolektora przypada kop. 6.

= Z przemysłu.

Przy ul. Okopowej wkrótce powstanie pierwsza w kraju parowa farbiarnia jedwabiu, której założycielami są dwaj przemysłowcy francuzcy.

Za rogatką powązkowską wkrótce funkcjonować zaczną dwa zakłady białoskórnicze.

= Słomiani licytanci.

W uzupełnieniu wzmianki o sprzedaży nieruchomości, zwanej domem Dekerta, zaznaczamy kilka szczegółów, odnoszących się do wczorajszej licytacji.

Między istotnymi amatorami kupna znajdowało się sporo t. z. słomianych licytantów, którzy przed rozpoczęciem przetargu żądali odstępnego.

Nikt przecież z indywiduami o fizjognomjach mocno podejrzanych nie chciał wchodzić w żadne porozumienia.

Kiedy się licytacja zaczęła, najgłośniej postępował jakiś jegomość, którego nikt z obecnych nie znał.

Ostatecznie, gdy suma ofiarowana przeszła 261,000 rs., wszyscy się cofnęli oprócz pani Kociołkiewiczowej i wspomnianego indywiduum.

Pewny siebie jegomość nareszcie się utrzymał, a gdy zarządzono złożenie wymaganego wadjum, oświadczył, że pójdzie po pieniądze do domu.

Wobec wyraźnego żartu czy też podstępu z góry obliczonego, czelnego licytanta aresztowano.

Nazywa się on Piotrowski i po spisaniu protokułu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Przy kupnie posesji utrzymała się więc pani Kociołkiewiczowa.

= Podmycie plantu.

W dniu onegdajszym, tj. w poniedziałek, szalała ogromna burza wzdłuż plantu kolei terespolskiej, mianowicie na przestrzeni między Białą a Brześciem.

Silna ulewa podmyła plant na wiorście 175-ej między Chotyłowem a Terespolem, dzięki jednak czujności służby kolejowej i wczesnemu zawiadomieniu najbliższych stacyj, uszkodzenie to nie pociągnęło za sobą żadnych wypadków nieszczęśliwych z pociągami, których trzy idące z Brześcia zatrzymano i przepuszczono z opóźnieniem i zachowaniem wszelkich ostrożności.

Naprawa uszkodzeń pod nadzorem naczelnika II-go dystansu trwała do wczoraj rano.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Ślizkiej pod № 51-ym Lewandowskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Elżbiety Dąbrowskiej przy ul. Pańskiej pod № 8-ym skradziono różne rzeczy wartości 130 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod № 12-ym Wolfowi Krauze skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Lai Nateszmitowej przy ulicy Dzielnej pod № 44-ym skradziono ubranie wartości 120 rs.—Z mieszkania Franciszka Frydrycha za rogatką jerozolimską pod № 4-ym skradziono gotówką 90 rs.—W kantorze stręczeń służących Janowi Sirodzkiemu, zamieszkałemu przy ul. Miodowej pod № 3-im, skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 120 rs. — Zamieszkałemu na Nowolipkach pod № 36-ym Mojżeszowi Polakowi skradzieno pugilares, w którym znajdował się weksel na sumę 500 rs.

= Z ulicy.

W pobliżu domu pod № 40-ym przy ul. Wielkiej podniesiono jakiegoś mężczyznę w średnim wieku, przyzwoicie ubranego, w stanie zupełnej nieprzytomności.

Nieznajomego umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

W przejściu przez aleje Jerozolimskie upadła 70-letnia Agnieszka Malczakowa i uległa złamaniu prawej nogi.

= Na Wiśle.

Onegdaj wieczorem na Wiśle, wprost Pelcowizny, zatrzymano zwłoki nieznanej z nazwiska kobiety, około 50-ciu lat liczyć mogącej, przyzwoicie przyodzianej.

Śledztwo, celem wykrycia osobistości utopionej, zarządzono.

= Pokąsanie.

Na podwórze domu pod № 7-ym przy ul. Radnej wpadł wściekły pies, będący własnością jednego z lokatorów sąsiednich posesyj.

Gromadka bawiących się dzieci pośpiesznie uciekła, oprócz czteroletniego Tadeusza Gawlikowskiego, który został ukąszony w lewą nogę.

= Rozbiegany koń.

Stangret, Jan Kosiński, pozostawił bez dozoru konia, zaprzężonego do bryczki.

Spłoszona szkapa rozbiegała się na Starem-Mieście i przewróciła ośmioletniego Nachmana Diwe.

Chłopiec uległ złamaniu ręki i zgnieceniu prawej nogi.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono go do mieszkania rodziców pod № 5-ty na ul. Bugaj.

= Nagły zgon.

W domu pod № 69-ym na Nowym-Świecie zmarł nagle Kandyd Sitkiewicz, pisarz biura okręgu komunikacyj.

Przyczyna zgonu nie jest wiadomą.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora rzucił się z mostu do Wisły jakiś człowiek w średnim wieku.

Tonącemu pośpieszyli z pomocą robotnicy z przystani Fajansa, a mianowicie: Herman Wilman i Piotr Rutkowski.

Desperat stawiał zacięty opór i dopiero, gdy wysilony walką stracił przytomność, można go było z wody wyciągnąć.

Długi czas upłynął, zanim zemdlonego przyprowadzono do zmysłów.

Był to Bolesław Chmielewski, b. smarownik kolei wiedeńskiej, zamieszkały pod № 50-ym przy ul. Pańskiej.

Wydalenie ze służby i niemożność znalezienia pracy zarobkowej spowodowały rozpaczliwy zamach.

Mocno chorego Chmielewskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pod Bielanami powiesił się na drzewie Jan Stypulski, b. oficjalista fabryczny.

Słaba gałąź, nie wytrzymawszy ciężaru, złamała się i Stypulskiego ocucono.

Nad desperatem, cierpiącym od dłuższego czasu obłęd umysłowy, rozciągnięto nadzór.

= Samobójstwo.

Onegdaj we wsi Golędzinów, gminie Brudno, na wierzbie przydrożnej znaleziono wiszące zwłoki nieznanego z nazwiska mężczyzny, lat około 60-ciu mieć mogącego.

Sądząc z ubrania, denat należał do ubogiej klasy ludności.

= Pożary.

W restauracji pod № 4-ym przy ul. Brackiej od rozlanej nafty wynikł pożar, który domownicy natychmiast ugasili.

Na Czystem w mieszkaniu Isermana z niewiadomej przyczyny zapaliły się różne sprzęty.

Mieszkańcy ogień stłumili, lecz Iserman poniósł strat na sumę około 300 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 18-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** Poświęcenie budynku dla kolonij wakacyjnych dziewcząt odbędzie się d. 19-go b. m. w Morszynie. Zakład to leczniczy, własność galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego. — Minister Zaleski przybył dnia 11-go b. m. do Lwowa na ślub swego kuzyna, p. Krzeczunowicza, z panną Tustanowską.—Konkurs z terminem do d. 15-go sierpnia r. b. ogłoszono na posadę asystenta przy katedrze geodezji w politechnice lwowskiej z pensją 600 złr.—Opróżnione jest stypendjum 800 złr. (ś. p. Siemianowskich) dla młodzieży, oddającej się malarstwu i miedziorytnictwu.—Pani Marja Makowska, dyrektorka oddziału dziewcząt w lwowskim zakładzie ociemniałych, otrzymała złoty krzyż zasługi.

× **Wesoła śmierć.** W d. 21-ym kwietnia r. 1821-go leżał na łożu śmiertelnem słynny dyrektor kliniki uniwersyteckiej w Wiedniu, dr. J. P. Frank. Dokoła chorego, którego śmierci wyglądano każdej chwili, zgromadziło się ośmiu pierwszorzędnych lekarzy wiedeńskich. Nagle pacjent wybuchnął głośnym śmiechem, a na zapytanie, co go rozśmieszyło, następującą opowiedział anegdotkę: „Na polu bitwy pod Wagram leżał grenadjer francuzki i liczył otrzymane postrzały. Parbleu—zawołał przeliczywszy wszystkie—osiem kul aż potrzeba, aby pozbawić życia grenadjera francuzkiego". Tu chory zwrócił się do otoczenia: „I was tu, koledzy, ośmiu". To mówiąc, Frank roześmiał się raz jeszcze i skonał.

× **Początek spisu potraw.** Działo się, jak twierdzi fachowe pismo gastronomiczne *Die Küche*, *anno* 1489 w Regensburgu w czasie posiedzeń *reichstagu*. Przy jednej z uczt ks. Henryk Brunszwicki wciąż nachylał się, przeglądając leżącą przed nim długą ćwiartkę zapisanego papieru. Hr. Haug Montfort zapytał księcia, co tak pilnie odczytuje, na co tenże, w miejsce odpowiedzi, przedstawił mu kartę. Spisane były na niej wszystkie potrawy, jakie z kolei pojawić się miały na stole, a spis ten przygotował kuchmistrz, w celu, aby książę, wiedząc, co go jeszcze czeka, mógł zachować apetyt na kąski lepsze. Jakkolwiek zatem na zwyczajnej ćwiartce papieru tylko, bez herbów i winiety, pierwszy wszakże spis potraw, pierwsze *menu* stołowe pojawiło się już przed 400-tu laty. Jubileusz pojawienia się tego 400-letni minął niepostrzeżony całe dwa lata temu.

× **Romans książęcy.** Matka damy dworu królowej rumuńskiej, głośnej dziś wrzekomem zyskaniem sobie serca następcy tronu, księcia Ferdynanda, Heleny Vacarescu, w czasie pobytu swego temi dniami w Paryżu, następujące w sprawie romansu książęcego dała reporterowi z *Gaulois* objaśnienie: „Utrzymują, iż król córkę moją wysłał do Rzymu. To najzupełniejszy fałsz, córka moja stale bawi przy królu i królowej i wcale ich opuszczać nie zamierza. Co więcej nawet: Helena odbędzie podróż, ale w towarzystwie króla i królowej. Na zapytanie reportera, co sądzi o przywiązaniu księcia do córki jej, pani Vacarescu odparła, iż czytała list księcia, pisany do jednego z przyjaciół w Paryżu, w którym zapowiada, iż śmierć tylko mogłaby go z ukochaną rozłączyć. Wyjeżdżając [illegible]

dróż, książę ze łzami w oczach żegnał się z panną Vacarescu. Scena z całym przyborem romantyzmu odbyła się przed posążkiem Madonny, wobec którego książę przysiągł, iż ukochaną poślubi. Dalej utrzymywała pani Vacarescu, iż król nie jest wcale związkowi temu przeciwny: „—Gdy młody książę—mówiła—po raz pierwszy z zamiarów swoich zwierzył się królowi, ten ostatni nietylko że je aprobował, ale sam oświadczył się córce mojej.” Książę, zdaniem pani Vacarescu, kochał się w córce jej od dwóch lat, nie mając odwagi wyznać przed nią miłości swojej; wyręczył go dopiero w tem sam król. Jeżeli są jakie przeszkody, to płyną jedynie ze strony osób zawistnych, podczas gdy lud rumuński z całą sympatją wygląda tego związku. „—Zresztą—zakończyła rozmowę widocznie wielce romantycznie usposobiona matka—znam księcia i pewną jestem, iż raczej zrzeknie się tronu, gdyby tego trzeba było, ale nigdy ręki mojej córki.”

BAŃKI MYDLANE.

Urywek z listu z letniego mieszkania.

„...Nie uwierzysz, drogi przyjacielu, jakie tu nudy piekielne! Ani jednego partnera, winta ani na lekarstwo! Kiedy mnie już ostatnia pasja ogarnia, aby się trochę uspokoić, wyobrażam sobie, że jestem piątym wychodzącym...”

*

Czteroletni Staś, dobrawszy się do biurka swego tatusia, wycina nożyczkami figurki z papieru. Spostrzega to ojciec.

— Znów ruszasz papiery na biurku!—woła.— Zaraz mi idź precz!

— Proszę tatusia—tłumaczy się Staś—ja nie ruszam czystego papieru, tylko biorę zapisany.

*

Ziemia jest rodzaju żeńskiego i dlatego o wieku jej nic z pewnością wiedzieć nie możemy.

*

Pan domu po obiedzie czyta gazetę, pani domu na chwilę wyszła z pokoju. Na stole leżą dwa kawałki tortu, przeznaczone dla Mani i Jasia. Nagle odzywa się rozpłakany głos Mani:

— Tatusiu, tatusiu! Jaś zjadł większy kawałek tortu.

Zaczytany tatuś uważa za stosowne interwenjować:

— Ty łakomcze jakiś—strofuje z za gazety—zaraz mi zjedz mniejszy kawałek!

Oczywiście Jaś nie daje się długo prosić i sprawiedliwości stało się zadość.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym feljetonie „Budzący się olbrzym Kalifatu”, zamiast *ulla*, czytać należy *ullah*.

— Fundusz 68 rs. ze sprzedaży obrazów, ofiarowanych przez Michała Wójkowskiego na dokończenie budowy dwóch kościołów przesłany został właściwym proboszczom.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Elżbieta Obuchowicz,

panna, opatrzona świętemi sakramentami, przeżywszy lat 64, przeniosła się do wieczności w Warszawie w dniu 14-ym lipca 1891 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w głównej nawie kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w dniu 17 lipca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, po skończeniu którego nastąpi pobłogosławienie zwłok przewieźć się mających do grobów rodzinnych w majątku Lipa gub. mińskiej. Na te smutne obrzędy przejęci stratą krewni zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłej. —2509

† Ś. p. Walerja z Rutkowskich **PRZETACZYŃSKA,**

po krótkiej chorobie, zakończyła życie w Jeziornie dnia 14 lipca r. b., przeżywszy lat 34. W głębokim smutku pogrążeni: mąż, dzieci, matka, siostry i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Jeziorny do kościoła w Słomczynie w dniu 15 lipca r. b., o godzinie **6-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pogrzeb odbyć się mające w dniu 16 lipca r. b., o godzinie **10-ej** rano.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2507

† We czwartek, to jest dnia 16-go lipca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jadwigi z Matuszewskich Bauerertz,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. —2488

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **8-ej** rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Józefa Holtsteina,

b. urzędnika b. Banku Polskiego, towarzysza sztuki drukarskiej, jako w 11-tą rocznicę jego śmierci, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —982—

† Osobom, które w sobotę przybyć raczyły na pogrzeb

ś. p. Pawła Koszałkowskiego,

dziękujemy, oznajmiając zarazem, że pochowanie zwłok nastąpiło dopiero w poniedziałek dnia 13 b. m., z powodu nieprzewidzianych trudności przy sprowadzeniu ciała. 2504

Dzieci.

— W dniu 18-ym b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci b. p. **Zofji z Bernsteinów Wertheim**, odbędzie się w synagodze szpitala starozakonnych, o godzinie **10**-ej rano, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które zarząd szpitala rodzinę zmarłej zaprasza. —2498—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 15-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)—*Nowoje wremja* donosi, że naczelnikom ziemskim i innym urzędnikom administracyjnym polecono w razie spekulowania produktami zbożowemi w osadach wiejskich, donosić bezzwłocznie administracji gubernjalnej dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Petersburg 15-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Graždanin* donosi, że kwestja zreorganizowania szkół początkowych w kolonjach niemieckich na południu zdecydowana została potwierdzająco.

PRZYBÓR.

Kraków 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wisła przybiera na 6 stóp. Dalszy przybór trwa

CESARZ WILHELM W ANGLJI.

Londyn 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Od wczoraj krąży pogłoska, że podczas pobytu cesarza Wilhelma w Hatfield, w odwiedzinach u lorda Salisburego, podpisano protokuł, stwierdzający tożsamość interesów Anglji z interesami trzech państw sprzymierzonych.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Berlin 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Dzienniki donoszą, że rząd belgijski postanowił zwołać konferencję międzynarodową w celu ustanowienia jednakowych prawideł dla ruchu osobowego na kolejach. Niemcy miały się już zgodzić na udział w tej konferencji.

WIEC ANTISEMITÓW.

Berlin 15-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) —Stronnictwo antisemickie postanowiło odbyć w przyszłym miesiącu ogólny wiec w Eisenach.

WYROK TESSYŃSKI.

Zurych 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —Wszyscy oskarżeni o udział w zeszłorocznych rozruchach w kantonie tessyńskim zostali uniewinnieni w rozprawie sądowej wśród wielkiego zadowolenia publiczności i natychmiast wypuszczeni z więzienia. Jutro zajmie się sąd sprawą zabójstwa Rossiego, członka rady administracyjnej w kantonie tessyńskim. (*Aj. półn.*)

HELENA VACARESCO.

Bukareszt 15-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Panna Vacaresco, o której niedoszłych zaręczynach z księciem Ferdynandem, synowcem króla, wiele ostatniemi czasy mówiono, zachorowała, jak mówią, na zapalenie mózgu. Przebywa ona obecnie w zamku Pelesci, gdzie ją królowa rumuńska ma pielęgnować w chorobie.

CHOLERA.

Aden 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —Z Mekki nadeszła wiadomość o wypadkach cholery.

Chrystjanja 15-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—Na wiecu w Drammen oświadczono się za tworzeniem przy pomocy państwa zakładów kredytowych, dostępnych dla niezamożnej ludności i za dostarczaniem ubogim rolnikom środków, potrzebnych do pracy na roli.

Berlin 15-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 223.75)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 223.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 15-go lipca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 223.50, o koło 224 w zaofiarowaniu i 224, co odpowiada kursom 44.75 i 44.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 44.77½ (równia 223.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę niebawem do 44.65 (t. j. 224 m. za 100 rs.), gdy się okazało, iż pokup jest słabszy. Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 44.35 i w w końcu b. m. po 44.55.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 44.77½, 44.75, 44.72½, 44.70, 44.67½ i 44.65, przeważnie jednak po kursach 44.75, 44.72½ i 44.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.57½ i 44.52½. **Londyn** krótki brano, według ceduły, po 9.07. Za **Paryż** krótki osiągano po 36.05, 36.02½ i 36. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nienotowanych urzędownie: przekazy na Wiedeń 77.65.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 97.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.20 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 97.05, 97.15 i 97.20 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III em. Wewnętrzną pożyczkę z r. 1887-go 4% I em. chciano zbyć po 97.35; kilka tysięcy III-ej emisji nabyto po 97.12½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.65 I s. i po 101.25 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.85, 100.90 i 100.95 i rs. 20,000 z jednomiesięczną dostawą po 100.75. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101.25 II s., po 101.10 III-ej, IV i V ser., nabyto kilkanaście tysięcy V-ej serji po 100.75, 100.85 i 100.90. Sprzedano kilka tysięcy listów zastawnych miasta Łodzi s. I-ej po 99.75, oraz kilkanaście tysięcy II, III i IV s. po 99.65, 99.70 i 99.75. Ulokowano rs. 10,000 6% listów zastawnych lubelskich po 104.75, oraz kilka tys. 6% listów płockich po 104.60. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy skonwertowanych 5% listów zast. wileńskich z dostawą po konwersji po 100.80.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 364, kupiono kilkanaście sztuk po 360; poszukiwano akcyj warsz. Banku dyskontowego po 328, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225 i warsz. Tow. fabr. cukru po 925, oraz akcje Hermanów i Łyszkowice po 250, przy zaofiarowaniu po 260.

W żądaniu notowano: półimperjały po 7.30, kupony celne po rs. 1.46, marki w gotówce po 45 kop., guldeny po 77 5/6 kop., franki po 36¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 44.85, za Londyn krótki 9.08, za Paryż krótki 36.15 i za Wiedeń krótki 77.70.

W. O.

Okowita. Wiadro rs. 8.97^1. Garniec 2.92. Dowozów brak zupełnie. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.90.

Petersburg 14-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*) —Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 90.50, 90.—, 90.40. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 44.30, 44.25, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 35.85, 35.70, 35.75. Półimperjały nowe po 7.22 w posz., 7.26 w zaofiar. Kupony celne po 1.44½ w posz., 145½ w zaof. Srebro 1.04 w posz. 1.06 w zaofiar. Dyskonto giełdowe [illegible]¼ %—5 %. Bilety Banku Państwa. 5 % I-ej em. nie podlegające konwersji 103.75 w poszukiwaniu. Bilety II-ej emisji 103.— w poszukiwaniu. Bilety VI-ej emisji 102.— w poszukiwaniu. 6% renta złota z roku 1883-go 148.75 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 154.50 w posz., 5% pożyczka złota z roku 1889-go nienotowano, 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotowano. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.— w posz. II-ej emisji 102.— płacono, III-ej emisji 102..50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238.50 w posz. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 225.50 w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.50 w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 212.— płacono, 5% renta 104.50 płacono. Pożyczka wewnętrzna 4% z r. 1887-go I-ej em. 97.50 płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z r. 1887-go II-ej em. 97.25 płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z r. 1887-go III-ej em. 97.12½ płacono. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.37½ płacono, 4½% listy zastawne Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 142.50 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.50 w poszuk., 6% listy zast. wileńs. 102.50 w posz. 5% listy wileńskie 101.37½ płac. Usposobienie giełdy dość **mocne.**

[15]

Petersburg 14-go lipca. *(Telegram Ajenc. północnej.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocniej; czetw. waga 10 pudów. rs. 11.60 do rs. —.— płacono; nowa rs. 11.35 do rs. —.— w posz. Żyto spokojnie; wagi 9 pudów 120 zołotników rs. 10.— płacono; wagi 9 pudów 11 zołotników rs. 9.85 w poszukiwaniu. Owies spokojnie w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.00 do rs. 4.80 płacono. Mąka cicho: żytnia z okolic Moskwy rs. 10.50 do rs. 11.— płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.—no. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.95 płacono, II-go gotunku rs. 5.75 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono. Reszt cicho boz zmiony.

Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja — Cło w złocie R. k.

200. Te same (patrz poz. 199) drukowane opłacają cło z dodatkiem 30%.

Uwagi ogólne do poz. 199 i 200:

1) Materje z wełny i puchu koziego, mające osnowę lub wątek z jedwabiu, opłacają cło według pozycyj o materjach jedwabnych; jeżeli zaś domieszka jedwabiu składa się tylko z przetykanych deseni lub pasków, od takich materyj pobiera się 30%, oprócz cła, wymienionego w pozycjach 199 i 200.

2) Chustki, chusteczki na szyję, kołdry, pledy itp. oddzielne przedmioty z wełny lub puchu koziego, oprócz wymienionych w następującej (201) pozycji, opłacają to samo cło, co i materje.

201. Tkaniny, chustki, chusteczki na szyję w rodzaju kaszmirowych, z osnowy wełnianej i wątku kolorowego wełnianego albo wełnianego i jedwabnego z domieszką lub bez domieszki bawełny, oraz prawdziwe kaszmiry francuzkie od funta . . . . . . 3 —

202. Tkaniny wełniane i półwełniane, oraz sukno do użytku fabryk i zakładów przemysłowych; wojłoki wszelkie niefarbowane, farbowane i drukowane; krajka sukienna; przedmioty, wyrobione zapomocą wycinania wojłoku lub plecenia z krajki od funta . . . . . . — 13

203. Dywany wełniane wszelkie od funta . . . . . — 40

Uwaga. Osnowy wełniane do wyrobu dywanów z drukowanemi rysunkami clone są po 5 rubli w złocie od puda brutto.

204. Fezy czyli czapki tureckie, wyszywane blaszkami i bez nich od tuzina 2 40

205. Wyroby pończosznicze (drutowe, szydełkowe) i szmuklerskie:

1) pończosznicze (drutowe) chociażby zszywane i wyszywane:
   - a) jedwabne od funta 7 50
   - b) półjedwabne od funta . . . . . . 3 —
   - c) wszelkie inne od funta . . . . . . 1 —

2) sznurki i taśmy szmuklerskie, agramenty, frendzle, chwasty, ozdoby szmuklerskie i wszelkie inne wyroby plecione:
   - a) jedwabne i półjedwabne od funta . . 3 —
   - b) wszelkie inne od funta . . . . . . 1 —

Uwaga. Od wyrobów, wymienionych w p. 1 lit. c) i 2 lit. b), zawierających domieszkę jedwabiu i szychu w postaci ozdób, pobiera się o 30% więcej, niż wynosi cło odpowiednie.

206. Tiul bawełniany:

1) meblowy (antigra) z ozdobami wyszywanemi, haftowanemi i przetykanemi, firanki tiulowe i muślinowe od funta 1 50

2) tiul wszelki, oprócz wymienionego wyżej, w kawałkach, gładki i z deseniem (wyszywanym lub przetkanym) od funta 3 50

207. Koronki, hafty i wstawki przerabiane:

1) koronki wszelkie ręcznej roboty, koronki jedwabne roboty maszynowej (blondyny); hafty i wstawki przerabiane jedwabne od funta . 7 50

2) koronki wyrobu maszynowego (szlarki) oprócz jedwabnych; hafty i wstawki przerabiane oprócz jedwabnych od funta 3 50

208. Tkaniny wyszywane (haftowane):

1) jedwabiem, złotem, srebrem, szychem (oprócz robót złotolitych, galonów) opłacają cło według materjału tkaniny z dodatkiem 50%.

2) wełną, bawełną, paciorkami itp. prostemi materjałami opłacają cło według tkaniny z dodatkiem 30%.

Uwaga. Dla tkanin bawełnianych dodatek procentowy oblicza się od cła, ozuaczonego w p. 4 poz. 188.

209. Bielizna i ubranie gotowe i wpółgotowe:

1) bielizna z tkanin bawełnianych, lnianych i wełnianych, wszelka ze znakami, lecz bez innych ozdób i wykończenia od funta . . . 1 80

2) bielizna wszelka (oprócz jedwabnej i półjedwabnej, clonej według p. 6-go niniejszej pozycji) z koronkami, wstawkami itp., oraz haftowana od funta 2 40

3) bielizna męzka z ozdobami i bez nich:
   - a) z tkanin bawełnianych, lnianych i konopnych od funta 1 55
   - b) z wełny od funta . . . . . . 2 —

4) odzież damska i dziecinna, oraz inne przedmioty odzieży, oprócz oddzielnie wymienionych z tkanin wszelkich, oprócz jedwabnych i półjedwabnych:
   - a) przygotowane, bez wykończenia i ozdób, pod lit. b) wymienionych od funta . 2 70
   - b) ozdobione wstążkami, aksamitem, futrem, koronkami, haftem w ilości nie przewyższającej materjału ubrania od funta . . 4 —

5) ta sama odzież z dwóch lub więcej tkanin, z których jedna półjedwabna lub jedwabna, lecz w ilości nieprzewyższającej drugiej z ozdobami i bez od funta . . . . . . 6 —

6) odzież wszelka i inne przedmioty do ubrania należące (mężkie, damskie i dziecinne), oprócz oddzielnie wymienionych, z aksamitu, półaksamitu, tkanin jedwabnych i półjedwabnych, z ozdobami i bez, oraz odzież wszelka, w której przeważają wymienione tkaniny lub ozdoby z nich od funta 8 40

7) kapelusze damskie i inne ubrania na głowę z ozdobami ze wstążek, kwiatów, piór itp. od funta . . . . . . 18 —

Uwaga 1. Futra, odzież futrzana i okrycia, zszyte lecz niepokryte materją, clone są według rodzaju futra, z którego są zrobione (poz. 56), z dodatkiem 50%. Odzież zaś futrzana i okrycia na futrze, kryte materją, oraz czapki futrzane, clone są według pp. 3, 4, 5 i 6 niniejszej pozycji.

Uwaga 2. Czapraki, kołdry, dery, firanki, rolety i inne podobne wyroby, obrębione, lecz bez innych ozdób, opłacają cło od głównego materjału, z którego są zrobione; takie same wyroby z ozdobami opłacają cło z dodatkiem 25% do cła od materjału.

210. Kapelusze i czapki.

1) kapelusze kastorowe, półkastorowe, wojłokowe i z różnych tkanin, gotowe i nawpół gotowe od sztuki 1 20

2) formy (worki) na kapelusze, z kastoru, wełny, farbowane i niefarbowane; bez wszelkich śladów prasowania (uformowania) od sztuki — 50

3) kapelusze skórzane i lakierowane od funta . 1 75

4) kapelusze słomkowe i szyte z różnego rodzaju plecionek, na wzór słomkowych, zrobione z materjałów roślinnych z domieszką lub bez domieszki jedwabiu i szychu od funta . . . 4 —

5) czapki wszelkie bez futra od sztuki . . . . — 50

Uwaga. Kapelusze damskie z ozdobami, do których należą: wstążki, pióra, kwiaty, koronki i inne materjały, używane do ubrania, opłacają cło według p. 7 poz. 209; fasony kapeluszy damskich z rzadkiej tkaniny bawełnianej, nakrochmalonej, z drutem, opłacają cło według p. 1 niniejszej pozycji.

Uwaga 2. Czapki z wyłogami futrzanemi i czapki futrzane opłacają cło według pozycji o bieliźnie i odzieży uwaga 1.

211. Parasolki i laski z parasolami:

1) wszelkie, obciągnięte materją jedwabną i półjedwabne z podszewką i bez niej, z ozdobami lub bez od sztuki 2 60

2) wszelkie, obciągnięte materją wełnianą, z ozdobami albo z laską rzeźbioną od sztuki . . . 1 —

3) parasole i parasolki wszelkie, oddzielnie niewymienione, obciągnięte materją i nieobciągnięte, bez ozdób, z laską gładką od sztuki — 50

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym lipca. Wobec bardzo ograniczonych dostaw trudno jest ocenić usposobienie targu, tembardziej, że nabywców było w dniu dzisiejszym nie wielu. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korcy, wyborowy towar nabywano po 8.25 i 8 rs., za białą płacono 8 rs. Żyta tylko 100 korcy dowieziono, wyborowy towar nabywano po 6.35, średni po 6.15. Owsa zupełnie na targu nie było.

Targ praski na trzodę chlewną w dniu 10-ym lipca. Przy zwiększonej nieco dostawie, która wyniosła 2,800 sztuk, popyt był ogromny, przyczem rzeźnicy miejscowi nabyli 2,200 sztuk, wykupując wszystkie najpiękniejsze okazy, pozostałe zaś 600 sztuk kupili rzeźnicy i handlarze prowincjonalni, przeważnie zaś łódzcy. Płacono ceny zeszłotygodniowe, mianowicie przeciętnie za sztuki tłuste po rs. 40, za sztuki średnio tuczone po 25 rs., wreszcie za sztuki chude po 16 rs.

Surowe produkty browarne. Stan urodzajów **jęczmienia** u nas jest zadawalniający, jakkolwiek wiele zależyć będzie od dalszej odpowiedniej pogody, ażeby ostateczny rezultat żniwowy takimże nazwać można. Cesarstwo o przypuszczalnych swych zbiorach mniej pocieszające przesyła wiadomości. Za pud wyborowego **słodu** w ubiegłym tygodniu żądano rs. 1 kop. 90 do 2 rs. za pud słodu w drugim gatunku rs. 70 kop. do rs. 1 kop. 80. Pud **kwiatu** płacono po 65 kop. Stan plantacyj **chmielowych** również dotychczas jest zadawalniający; w handlu zaś chmielem panuje głucha cisza. Zapasy tego produktu ze zbiorów zeszłorocznych po browarach z powodu zimnej pogody i ogólnie zmniejszonej sprzedaży piwa dosyć są znaczne.

Cukier. *Odesa* 7-go lipca. Odesski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu zachował się spokojnie. Notowano: rafinadę Brodzkich po rs. 5 kop. 15 do 5.25, hr. Bobryńskich rs. 5 kop. 15 do 5.25, fabryki Gniewań rs. 5 kop. 10 do 5.15, rafinerji czerkawskiej rs. 5 kop. 15 do 5.20, fabryki Sobolówka rs. 5 kop. 10 do 5.15, mączkę cukrową krystaliczną rs. 4.55 do 4 kop. 60 za pud.

Toruń 9 lipca.—Pszenica bez zmiany, 126 f. pstra 220—224 mar., 128 f. jasna 225 do 228 m. Żyto stale, 122 f. 195 do 200 mar. Jęczmień browarny bez ruchu. Groch na paszę 145 do 147 mar., średni 149 do 151 mar. Owies od 152 do 155 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.20 mar., okrągły format 5.40 do 5.45 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.30 mar. Otręby pszenne miałkie 4.30 do 4.35 mar., jasne średnie 4.40 do 4.45 mar., grube 4.50 do 4.55 mar. Otręby żytnie od 5.25 do 5.35 mar., towar podrzędny nie do sprzedania. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Odessa 7-go lipca. (Rynek zbożowy). Odesski rynek zbożowy pozostaje w zupełnym spokoju pomimo zniżki kursu rubla i tańszych frachtów morskich. Obroty, jakich dokonano w ciągu ubiegłego tygodnia, dotyczyły pszenicy tylko, żyta i jęczmienia rynek odesski obecnie nie posiada wcale. Ceny trzymają się mocno, a nawet ujawniają lekką zwyżkę w porównaniu z cenami z tygodnia poprzedniego. Pod tym względem rynek odesski jest reflektem targów amerykańskich. W mieście obiegają pogłoski, iż istnieje projekt obłożenia zboże cłem wywozowem, lecz zdaje się, iż nie ma on widoków urzeczywistnienia. Tak, jak i poprzednio, dowozy są bardzo nieznaczne, a właściwie prawie żadne, skutkiem czego zapasy tutejsze są nader ograniczone. Pszenica ozima spokojnie. Za ziarno bessarabskie płacono 96 kop. do rs. 1.08, a za pszenice polskie po 94 kop. do rs. 1.09. Sandomierka bez obrotów przy nader niewielkich ilościach towaru gotowego na targu. Notowano ziarno to po rs. 1.02 do rs. 1.09 za pud. Girka bez ożywienia. Notowano Nikopolską po rs. 1.— do rs. 1.03, Aleksandrowską po rs. 1.02 do rs. 1.06, z okolic Kachowki po 92 kop. do 94 kop., a z okolic Odessy po 95 kop. do rs. 1.02. Żyto miało ceny nominalne, mianowicie 96 kop. do 98 kop. z powodu braku towaru gotowego. Ceny kukurydzy trzymają się mocno pomiędzy 70 i 71 kop. za pud. Zapasy jęczmienia są wyczerpane; w niedalekiej przyszłości spodziewane są dostawy tego ziarna z nowych zbiorów. Notowano po 74 kop. do 77 kop. za pud. Owsa i roślin oleistych brak zupełnie. Ostatnie upały zaszkodziły zbiorom wogóle bardzo dotkliwie. Zapasy w d. 24-ym czerwca r. b. wynosiły w śpichrzach: pszenicy ozimej 145,000 czetw., girki 42,000 czetw., żyta i jęczmienia brak, kukurydzy około 20,000, a na statkach: girki i pszenicy ozimej 162,000 czetw., sandomierki 2,000 czetw., żyta 1,500 czetw.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 24 czerw. do 28 czerw. 1891 r.	od 29 czerw. do 5 lipca 1891 r.	od 13 styczn. do 6 lipca 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	9,050	24,050	1,001,570
Sandomierki . . .	—	300	45,200
Girki	7,650	22,850	598,500
Pszenicy jarej . . .	—	—	4,000
Żyta	700	4,700	156,500
Jęczmienia	3,300	—	98,950
Kukurydzy	600	24,400	150,710
Siemienia lnianego .	—	—	1,400
Ogółem czetwierti .	21,300	76,300	2,056,830

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9. (807r)

— Dr ***A. Grünbaum*** przeprowadził się na Świętojerską 30. 2464

— Dr ***Groer*** przeprowadził się na ulicę ***Trębacką nr 11.*** 934r

— Dr ***B. Polikier*** przeprowadził się na Nowolipie nr 28. 2465

— Felczer ***K. Wolkowicz*** przeprowadził się na ul. Nowiniarską nr 16. 969r

— Dentysta ***J. Baumgart*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Marszałkowska nr 148. 2501

— ***Jan Urbanowicz,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Niecałą nr 12. 2502

Masło centryfugalne

nagrodzone dwukrotnie ***medalem srebrnym*** z dóbr Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego Krakowskie-Przedmieście nr 7 ***po kop. 30 funt*** od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu. 2500

2508 ***Władysław Jurzgński,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Podwal nr 22.

— ***Jakób Taubwurcel,*** agent przysięgły giełdy warszawskiej, dla poratowania zdrowia przeniósł się do Wierzbna. 2506

Zakład leczniczy dla kobiet dra Thiemego—Nowogrodzka 5 przyjmuje na stałe pomieszczenie ciężarne, rodzące i położnice, oraz chore z chorobami kobiecemi. 2503

Zarząd
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej
podaje do publicznej wiadomości, że niesprzedany dla braku czasu w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b. towar manufakturny, w ilości przeszło 100 pudów, sprzedawanym będzie przez publiczną licytację na stacji Warszawa w dniu 4 (16) lipca r. b., t. j. we czwartek, o godzinie 11-ej przed południem. 980

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—Ubolewam nad twym losem, kochanie ty moje. Proszę na wszystko, bądź dobrą, panuj nad sobą, nie poddawaj się rozpaczy, ufaj mi i pamiętaj zawsze o tem, że kocham cię szczerze, że dla ciebie gotów jestem wszystko poświęcić, byleby widzieć cię wesołą, zadowoloną, szczęśliwą. Radbym być jak najprędzej. Czyż mogę bawić się i być wesołym, wiedząc, że ty jesteś nieszczęśliwa? Nie—nie jadę Pisuj jaknajczęściej o wszystkiem. 2496

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

---

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S, Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Eugenjusza Szpądrowskiego,

zawiadamia niniejszem, iż z decyzji Sędziego Komisarza massy upadłości Eugenjusza Szpądrowskiego, odbywać się będzie w d. 9 (21) Lipca r. b. i dni następnych, aż do ukończenia, o godz. 6 ej po południu, sprzedaż przez publiczną licytację znajdujących się w sklepie, przy ul. Podwal № 3, rozmaitych towarów, a mianowicie: trunków, win, różnego rodzaju konserw i marynat, urządzenia sklepowego i piwnicznego ozaz mebli należących do upadłego i t. p.

Józef Domański,
957 Adwokat Przys.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Zatrzaski i Zamki

do drzwi różnych systemów
Łańcuchy bezpieczeństwa;
Wieszadła. Haki, Kłódki;
Łóżka żelazne;
Umywalki; 1206r
Naczynia kuchenne i gospodarskie, polecają
Welocypedy dziecinne.

JAN HILKNER & S-ka,

Krak.-Przedm. Nr 5.

Pracownia Sukien i Okryć damskich

Marji Kałczyńskiej,

z dniem 7-go b. m. przeniesioną została **na ulicę Zielną Nr 13**, o czem mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW-ne Panie. 940



Fabryka welocypedów
H. W. Schladitz,
w Dreznie,
dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjalu welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

PTASZNIK

z Tyrolu

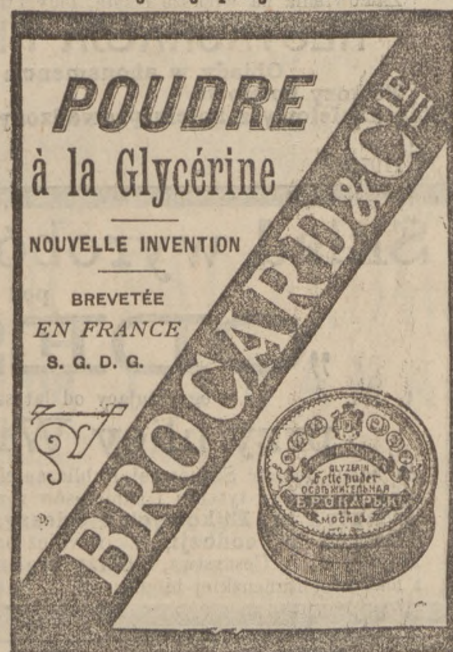
operetka Karola Zeller'a,

№ 1. **Walc** . . . . . . 40 kop.
№ 2. **Polka** . . . . 30 kop.
№ 3. **Jeszcze raz ptaszku mój zanuć** (do śpiewu). **NB.** Tekst całkowity z towarzyszeniem fortepianu (5 stronnic), 40 k.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1201r

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Mydło kryształowe

z Róż.

Najlepsze mydło glicerynowe przezroczyste jak kryształ, z powodu znakomitej swej dobroci, zjednało sobie znaczny rozgłos.

Znaczna zawartość gliceryny, najpyszniejszy zapach róż i mocna piana, w wysokim stopniu wyróżniają to mydło.

Wyroby 4711 nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych, 1041R.

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,
polecają
po cenach bardzo nizkich,

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska 142,
obok Placu Zielonego. 970r

KAŻDY

może sobie **sam** założyć **Dzwonek elektryczny**, z drutem, przyciskiem i elementem, w cenie **od rs. 5**.—Nabyć można w Zakładzie Optyczno-elektrotechnicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6**, jak również **Telefony, Piorunochrony** mogą być urządzone, **pod gwarancją i najtaniej**, w mieście lub na prowincji.—Tamże wielki wybór **Okularów, Pince-nez, Lornetek, Termometrów**, Narzędzi chirurgicznych i t. p. Przyjmuje się również reparację. 936

WAŻNE

!DLA FABRYK CHEMICZNYCH!

Podpisany ma zaszczyt, niniejszem donieść, iż w skutek wyjścia z dotychczasowego interesu Johana Mencinger'a z Freistritz, posiada obecnie wyłączne prawo do garbowania, eksploatowania i sprzedawania

BAUXIT'U

(auf Gerbung, Gewinnung und Verkauf), **wszelkiego gatunku** (Wocheinit oder Kieselauer Thon) w okręgu Radmansdorf, Kraina i prawa swoje do księgi gruntowej wniósł. Przyjmuje tedy wszelkie zamówienia na **Bauxit** i jest w stanie podjąć się większych dostaw nawet na lat kilka. Próbne wysyłki będą chętnie uskuteczniane.

Lees-Veldes, Krain **Matheus Dobida**
1209r **Oesterreich.** **Dostawca Bauxid'u.**

Demisec.
Doux.
Ay.
Clarette.
Nectar.
Portwein.



WINA SZAMPAŃSKIE

i Krymskie

wykwintnej dobroci

z Winnic

P. I. GUBONINA

w Gursufie (Krym).

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

W SKŁADZIE WIN BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, ul. Długa № 5. 959R

Tamże koniak kuracyjny „IMPERJAL" rs. 1.60, 2. 2.50 rs. 3.

FABRYKA TOWARZYSTWA „LAFERME"

W ST.-PETERSBURGU.

ma honor zwrócić uwagę Sz. Publiczności na znakomite Papierosy

„KRÓLEWSKIE" (biała bibułka).
„GIEŁDOWE" („Birżewyja" żółta bibułka),

w cenie: 5 sztuk 3 kop.—10 szt. 6 kop.

Jak również uznanej już dobroci

„SAKSOŃSKIE" i „DAGMARA,"

w cenie 10 sztuk 10 kop.—25 szt. 25 kop.—100 szt. rs. 1.

Wyroby te jakoteż i inne, znajdują się w wielu składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Składy hurtowo-detaliczne W. MUSNICKIEGO i S-ki, Erywańska Nr 3, Marszałkowska Nr 138, zaopatrzone są stale w całkowity assortyment naszych wyrobów i sprzedają takowe po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny, Zielna Nr 35.

1169 **Dyrektor Towarzystwa „Laferme"**
Leon Spies.

FABRYKA KWIATÓW

B. GRABSKIEJ,

ulica Długa Nr 12 w Warszawie.

Mam honor zawiadomić, iż moją **Fabrykę Kwiatów z dniem 8 Lipca, przeniosłam ze sklepu parterowego do tego samego domu na 1-sze piętro od frontu**, gdzie również założyłam **Fabrykę Piór Strusich i Fantazyjnych**,—z czem polecam się względom PP. Handlującym oraz Szanownej Publiczności.

Z poważaniem 942

B. GRABSKA.

DO SPRZEDANIA

MAJĄTEK,

odległy od stacji **Pilawa**, kolei Nadwiślańskiej mil trzy, z inwentarzem bez serwitutów, Towarzystwa Kredytowego rs. 17,200, wymagalne rs. 23,000, reszta szacunku może pozostać na gruncie.—Wiadomość: ul. Żórawia № 9, m. 7, w Warszawie. 911

Do sprzedania

Faeton używany i Wolant (Prelotka).

Orla № 9, 962

Dr. Gräupner,

specjalista od chorób nerwowych.—Wrocław, Gartenstrasse 38—39. — Godz. przyj.: 11—12 przed poł., 2—3 po po. 1218R

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla służby drogi żelaznej na potrzeby roku 1892 lub lat 1892, 1893 i 1894, zamierza skontraktować dostawę odzieży zimowej, mianowicie: kożuchów, półkożuszków, czapek barankowych i butów filcowych, na summę około 18,000 rs. w stosunku rocznym.

Życzący sobie konkurować o tę dostawę, zechcą zgłosić się do Wydziału Gospodarczego dla otrzymania warunków licytacyjnych i szematów na deklaracje, a następnie złożyć na ręce Naczelnika tegoż Wydziału, najpóźniej do dnia 19 (31) Sierpnia r. b., stosowne (na jeden rok lub trzy lata) deklaracje w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Deklaracje na dostawę odzieży zimowej dla służby drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej."

Do deklaracji powinny być dołączone, podpisane w dowód akceptacji, warunki licytacyjne oraz kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożoną tymczasową kaucję, w kwocie rubli 1,000.

Przy składaniu deklaracyj powinny być przedstawione szyte próby wszystkich materjałów, z których deklarant odzież wyrabiać zamierza, zaopatrzone kartką z podpisem i pieczęcią deklaranta, inaczej bowiem deklaracja przyjętą nie będzie. 1223r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przaz opieczętowane deklaracje,

na dostawę 100 sążni kubicznych russkiej miary piasku do budowy kanałów w Warszawie w 1891 roku, od rs. 9 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1214r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1892 r. 975 płaszczów nieprzemakalnych wyksatynowych, dla niższej służby warszawskiej policji, od rs. 3 k. 75 za płaszcz.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1148r

---

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dnia 4 (16) Lipca r. b., zostanie nowo-otworzona

Pralnia Bielizny
pod firmą
„MARCELLA"

NOWY-ŚWIAT № 39, w podwórzu.

Przyjmować będę wszelkie wyprawy, bieliznę sklepową, stołową i wszystko co w zakres pralni wchodzi.—Wykończać będę z sumiennością, elegancją i po cenach jaknajprzystępniejszych. 959

„MARCELLA."

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r., do takiejże daty 1894 r., nieczystości kloacznych z rogatek miejskich, z bydłobójni na Rybakach, Solcu i na Pradze z targowiska bydlęcego, z domu zajmowanego przez policję rzeczną na Rybakach, z zakładów wodociągowych przy ulicy Dobrej pod № 2713 i 2799 i na Pradze pod № 414, z ogrodów: Saskiego i Krasińskiego i z Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, od summy ogólnej rs. 951 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1224

JAROSŁAWSKI MAGAZYN

136, MARSZAŁKOWSKA 136.

Świeżo otrzymany duży transport **Jarosławskich i Kostromskich Płócien i różnych innych Towarów**, poleca się uwadze.—Ceny fabryczne. 964

MAJORENHOF

ulubiona miejscowość kąpielowa pod Rygą.

(Stacja drogi żel. Rygsko-Tukumskiej).

Sezon od 1-go Czerwca do 1-go Września.

Frekwencja do 20,000 osób.

Hotel Horn'a i etablissement Koncertowe,

pięknie położony, poleca na pobyt letni znaczną liczbę większych i mniejszych mieszkań rodzinnych, oraz pokojów pojedyńczych po cenach umiarkowanych; na życzenie — razem z pensją.

Codziennie: zebrania, koncerta i muzyka towarzyska, wykonana przez 44 artystów orkiestry Scheel'a, pod osobistym kierunkiem p. Fryca Scheel'a.

Cukiernia Wiedeńska.

Zamówienia na większe ciasta, lody i t. p., wykonywają się rychło i sumiennie.

RESTAURACJA PIERWSZORZĘDNA.

Obiady w abonamencie w domu i po za domem.

Powozy hotelowe (do dyspozycji Szanownych Gości
Steg kąpielowy z hotelu prowadzony. (w każdej chwili,

1197R ***Albert Horn.***

Skład wyrobów tabacznych
pod firmą
„ODESSA,"

egzystujący od lat szesnastu w Warszawie,

przy ulicy Wierzbowej № 5,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że otrzymał w tych dniach świeży transport tureckiego tytoniu i papierosów z różnych fabryk, a mianowicie: **E. K. Babadagły i br. Etikowych z Odessy, J. A. Sarafa i K° z Połtawy, W. O. Stamboli z Teodozji**, jak również papierosów, cygar i tytoni z innych fabryk krajowych i z Cesarstwa, i **Gilzy** hygieniczne **„GUDRON"** z prawdziwej ryżowej i maisowej francuzkiej bibuły. 974

Zastrzega się prawo własności.

Dla pp. Myśliwych.

Wypróbowany i uznany przez Warszawski Oddział Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania za wielce praktyczny (świadectwo d. 1 (13) Czerwca № 1316). **Pas do broni palnej** nowego systemu, ulepszony przez E. H. Sulikowskiego.—Cena rs. 2, rs. 2 kop. 50, rs. 3 i dla służby leśnej rs. 1 kop. 50. Wyrabiają się i **główna sprzedaż w Zakładzie Rymarskim**

ADAMA ZAWADZKIEGO, Senatorska 10,

oraz w składach broni i przyborów myśliwskich.—Opisanie z rysunkami i sposób użycia, wysyłają się na żądanie franco i gratis.—Agenci poszukiwani. Handlującym rabat.

NB. Każdy pas powinien być opatrzony stemplem: „E. H. Sulikowski, Adam Zawadzki" i numerem bieżącym. 1227R

Hurtownikom rabat.

Przywilej zabezpieczony.

PRACOWNIA CHEMICZNO-TECHNICZNA
Inżyniera-Chemika Stanisława Praussa

z dniem 8 Lipca została przeniesioną z ulicy Żabiej na

SMOLNĄ Nr 10,

TELEFONU № 565.

Ocena materjałów surowych.—Ekspertyzy, Analizy przemysłowe, Analizy z zakresu **rolnictwa.** — Porada w sprawach chemiczno-technicznych. — Przeprowadzenie doświadczeń **fabrykacyjnych na większą skalę.** 971

Magazyn Obić Papierowych
pod firmą
T. LANGIER, dawniej MUSZEWSKI,

egzystujący od lat 20 w Warszawie, przy ulicy Długiej № 40, z dniem **1 (13) Lipca** b. r., **przeniesiony** zostaje obok dawniej istniejącego **przy ulicy Długiej** pod № 42, **poleca obicia papierowe, ceraty i rolety**, po cenach **do 50% niżej od cen praktykowanych**, a nadto zaopatrzonym zostaje **w obicia najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach od najtańszych aż do najwspanialszych.—Ceny z powodu taniego nabycia Magazynu na licytacji, uniemożliwiają wszelką konkurencję. 935

Długa Nr 42.

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 1226R
Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

Nagrody rs. 100.

13-go Lipca r. b., między 11 i 2 po południu, zgubiono różne weksle w szarej otwartej kopercie, opatrzonej 5 lakowemi pieczęciami, na summę przeszło 2,700 rs. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe za powyższem wynagrodzeniem do Ignacego Jakubowicza, Twarda № 20, mieszk. 9, zastać można do 10 rano i od 5—8 wieczór. 973

Potrzebne są zaraz
PANNY
kompletnie uzdolnione,

do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 7, Nowińska. 972

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



OSTRZEŻENIE.



Wobec pojawiających się zażaleń, zwracamy **ponownie** uwagę Szanownych odbiorców naszego

Piwa butelkowego,

zwłaszcza biorących takowe **pośrednio nie wprost z browaru**, na baczne zwracanie uwagi, prócz Etykiety, **głównie na korki**, noszące wyraźny **stępel firmy** z jednej a z drugiej strony **Markę Fabryczną** zatwierdzoną przez Departament Minister. Przemysłu i Handlu.

1069R **HABERBUSCH & SCHIELE.**



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891—270 sążni kubicznych russkiej miary zwiru do budowy filtrów na stacji Koszyki w Warszawie, od rubli 30 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1147r

JULJUSZ STEINERT.

Włodzimierska 16, wprost Towarzystwa Kred. Miejskiego.—Telefonu Nr 118.

Biuro Techniczne i Dom Handlowy,

dostarcza **Motory gazowe** systemu **„Otto"**, najbardziej **udoskonalonej** konstrukcji, używające **najmniejszą** ilość gazu, od ½ do 140 sił konnych, po cenach **niebywale nizkich**

trzyma na **składzie** i poleca po **cenach najprzystępniejszych:**

Rury kute żelazne, czarne i galwanizowane, oraz łączniki do tychże.
Rury ołowiane, cynowe, żelazne lane.
Wentylatory do kuźni **i Kuźnie** polowe.
Pompy do wody, piwa i okowity.
Armatury, manometry wentyle, krany itd.
Wyroby gumowe, jako to: Płyty gumowe, Węże ssące i tłoczące, sznury gumowe i t. d., z fabryki **Russko-Amerykańskiej w St.-Petersburgu.**
Wyroby asbestowe: Płyty, Nici, i Sznury asbestowe.
Pasy skórzane angielskie w pierwszym gatunku.
Kiszki parciane, Kubły parciane. 1179R
Sikawki ogrodowe i pożarne i t. d.

Wszelkie przedmioty do budowy Wodociągów i Kanalizacji potrzebne.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA	1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką	rs. 3.00
	1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką .	„ 1.80
	1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany	„ 3.00.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1189r

LICYTACJE

w Warszawskiej Sali Licytacyjnej,

Królewska 16,

Począwszy od Wtorku dnia 2 (14) Lipca, odbywać się będą codziennie w specjalnie na ten cel przeznaczonej sali.

Na licytacje przeznaczone meble używane, biżuterja, platerowane przedmioty, ubrania damskie, męzkie i dziecinne, chińska czuczuncza, chustki sznelowe i wełniane, lampy, meble, obrazy i wiele innych przedmiotów.

Początek Licytacji o godzinie 12-ej. 1212r

Kantor Kompanji Assenizacji,

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Właścicieli oraz Administratorów domów, że wywózka śmieci podwórzowych, odtąd odbywać się będzie na zmienionych warunkach.

Życzący sobie zawierać umowy o dalsze wywożenie śmieci z ich posesyj, uprzejmie proszeni są o łaskawe zgłoszenia się do kantoru Kompanji przy ulicy **Królewskiej № 25. najdalej do dnia 15 b. m.**, gdyż po upływie tego terminu, wywózka śmieci zostanie wstrzymaną.

Zastać można od **10—3 po poł.** i od **5—7 wieczorem.** 968

Kompanja Assenizacji.

Zaginął List Premjowy.

№ 10207—19, drugiej wewnętrznej premjowej pożyczki; ostrzega się o nienabywanie niniejszego numeru. W razie znalezienia zgłosić się proszę do księdza Samborskiego. poczta Pilica. 970

WSPÓLNIK

z kapitałem od 50,000 do 60,000 rs.

potrzebny do interesu fabryczno-przemysłowego.—Oferty pod lit. **A. W.** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1205R

Do sprzedania 961

Faetony, Karety,

Szarabany, Bryczki nowe i używane na parę lub jednego konia.—Ul. Śliska № 21 nowy





F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem**, wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.) Telefony.

984r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę podwód dla wojskowych i innych potrzeb, w ciągu lat trzech, licząc od 1 (13) Stycznia 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1895 r., od rs. 4,500 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale **Administracyjnym** Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1146r

953

Największy wybór

biżuterji złotej, brylantowej, jak również w kolorowych kamieniach, brylanty nieoprawne, pięknej wody. Gustowne Pierścionki, Branzolety, Brosze, Boutons, Łańcuchy, Breloki, Spinki, Szpilki etc.

Poleca Magazyn

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI,

1. Miodowa 1.

UWAGA. **Biżuterja srebrna przez sezon letni niżej ceny kosztu.**

Istniejąca od roku 1856



Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje **na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca.** 1203R

Ważne! Na czasie! Ważne! !Niezbędne!

Za skuteczność 5 Medali, 2 Dyplomy i Herb.

Trwałość materjału budowlanego osiągnąć można tylko za pomocą środka wypróbowanego



344

„EXSICCATOR."

Okazał się w praktyce najlepszym środkiem przeciw zgniliźnie dla nasycania końców belek drzewa budulcowego wszelkiego rodzaju oszalowań z desek, legarów pod podłogi, drzewa znajdującego się w ziemi lub w wodzie, powałów, podkładów i wszelkiego rodzaju parkanów, jak również dla ochrony murów i ścian od wilgoci i grzybka, przeciwko parom i wyziewom drzewu szkodzącym, robakom drzewnym, owadom etc.

„TYSIĄCZNE DOWODY!!! Mianowicie: od Dworów Cesarskich, Książąt, Hrabiów, Obywateli miejskich i ziemskich, Fabryk, Towarzystw Akcyjnych, Dróg żelaznych i konnych, Instytucyj Duchownych i wielu innych," są w każdym czasie do przejrzenia w Kantorze wynalazcy Inżeniera technologa Gustawa Ritter, przy ul. Królewskiej Nr. 39.

Przy zamówieniach większej ilości odstępuję stosowny rabat.

Broszurka ilustrowana w 4-ch językach, niezbędna dla każdego posiadacza Majątku lub Ruchomości, wysyła się na żądanie franco i bezpłatnie.

Adres dla Listów i telegramów:
Ritter—Warszawa (Kraków, Wiedeń, Berlin, Bruksella).

Uwaga. Osoby udające się do Moskwy dla zwiedzenia Wystawy Środkowo-Azjatyckiej, znajdą tam poglądowe przedstawienie wszystkich zastosowań Exsiccator'a.

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 762r

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

200 sztuk na składzie.



20 wiorst na godzinę.

WELOCYPEDY

najtrwalszej konstrukcji, budowane na drogi nasze, odznaczające się lekkością chodu, **najsłynniejszej fabryki angielskiej HILLMAN, HERBERT et COOPER w COVENTRY,** produkującej rocznie do 15.000 welocypedów, oraz pierwszorzędnych fabryk angielskich: **„Rudge Cycle C:" i „Surrey Machinist's Comp.,"** polecają z gwarancją 1207r

JAN HILKNER i S-ka

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

Sprzedaż na raty na dogodnych warunkach. Cenniki ilustrowane gratis i franco.—Poszukuje się zdolnych Ajentów.

Krakowskie-Przedmieście № 5.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1893 r., z dziedzińców gmachów miejskich: 1. Magistratu, 2. Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, 3. aresztu Policyjnego i domów, 4. № 500a., 5. 406—7 i 6. z Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, gruzu, błota i śmieci, od rs. 475 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz parokonny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1191r

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

W WARSZAWIE.

Skład główny: przy Placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Krochmal pszenny i ryżowy.
Błyszcz do bielizny.
Farbkę do bielizny w laskach.
Ultramarynę najlepszą do bielizny.
Benzynę do czyszczenia plam i prania rękawiczek.
Glans amerykański czarny i żółty, do bucików.
Gąbki toaletowe i powozowe w różnych gatunkach.
Proszek dalmacki i Kajenny na wytępienie robaków.
Wodę Kolońską w wyborowym gatunku. 1058R

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy, na użytek dla wojsk od 19 Września (1 Października) 1891 roku.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 1185r

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadesła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 55R

OBWIESZCZENIE.

Mam honor podać do publicznej wiadomości, że Departament przemysłu I handlu, za Nr świadectwa 4575, z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., zatwierdził markę fabryczną dla mej dystylarni wódek i spirytusów w Piotrkowie.



Etykiety mych wyrobów tą marką będą zaopatrzone, o zwrócenie więc łaskawej uwagi upraszam. — Każde zaś naśladowanie dochodzić będę drogą sądową.

Z uszanowaniem
735 **Markus Braun.**

Kąpiele baltyckie Zoppot (Soboty).

Sezon od 15 Czerwca do 1 Października.

Malownicze położenie. Umiarkowane falowanie wody. Cieniste spacery i parki nad brzegiem. Zimne i gorące kąpiele morskie, solankowe i żelaziste, oraz dusze. Wodociągi. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Wielki steg morski. Komunikacja parowa morska. Wielki elegancki Kurhaus. Oświetlenie elektryczne ogrodu kuracyjnego i t. p. Codzienne koncerty kapeli kuracyjnej. Reuniony, wycieczki gondolami i t. p.—**W r. 1890 bawiło w kąpielach gości 6.500.** Dobre i tanie mieszkania. W roku bieżącym co Sobotę odchodzić będzie **bezpośredni** spacerowy pociąg **z Warszawy** do Zoppot i z powrotem.—Przekazy i czeki na Zoppot, wystawia w Warszawie dom bankierski **Stanisława Lesser.**—Prospekty wysyła i informacyj udziela

801R **Dyrekcja Kąpielowa.**

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1891 r. 1155R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%.**—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 12	do 40,	teraz od 10	do 30.	Palta dziecinne	dawniej od rs. 6.50	do 12,	teraz od 5	do 8.
Haweloki „	dawniej od rs. 12	do 24,	teraz od 10	do 19.	Garnitury „	dawniej od rs. 3.50	do 15,	teraz od 2.50	do 11.
Meksykanki kortowe letnie	dawniej od rs. 18	do 32,	teraz od 15	do 25.	„ płócienne	dawniej od rs. 6.50	do 12,	teraz od 5	do 9.
Garnitury marynarkowe kort. letnie	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 13	do 30.	„ wełniane	dawniej od rs. 10	do 18,	teraz od 8	do 14.
„ żakietowe „ „	dawniej od rs. 17	do 46,	teraz od 14	do 37.	Marynarki „	dawniej od rs. 4	do 9,	teraz od 3	do 7.
Tużurki i kamizelki „ „	dawniej od rs. 24	do 38,	teraz od 19	do 30.	Palta „	dawniej od rs. 6.50	do 8,	teraz od 5	do 6.
Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 4.50	do 14,	teraz od 3.50	do 10.	Haweloki „	dawniej od rs. 8.50	do 10,	teraz od 7	do 8.
Garnitury czarne wizytowe	dawniej od rs. 27	do 58,	teraz od 22	do 47.	Bluzki płócienne	dawniej od rs. 2.50	do 5,	teraz od 2	do 3.50.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 26,	teraz od 13	do 20.	Spodnie „	dawniej od rs. 2	do 5,	teraz od 1.50	do 3.50.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 6.50	do 14,	teraz od 5	do 11.	Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3	do 9,	teraz od 2.50	do 7.

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, przeniesione, Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20546

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 19447

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcyj języka russkiego, literatury i historyj Rossyj, przygotowuje do egzaminów. Oferty: poste-restante „Nauczyciel." 20374

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Podwale 19, m. 21. 20658

Potrzebny uczeń 3-go gimnazjum, wyższych klas. Widok 22—9. 20679

Potrzebna uczennica z gimnazjum IV-go klasy 6-ej lub 7-ej dla przygotowania panienki do klasy 4-ej. Żelazna № 48, mieszkania 7. 20711

Potrzebna uczennica lub uczeń russki, do początków języka. Marjańska 9, mieszkania № 3. 20661

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Hortensja 5—1, zrana od godz. 9-ej do 12-ej. 20682

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką, poszukuje lekcyj na miejscu. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 13. 2043r

Szukam lekcyj muzyki za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer dla Wandy. 20415

Doniesienia osobiste.

Dla Niezdecydowanej Podolanki od Nieprawdziwego Ukraińca H. J. N. list poste-restante na poczcie. 20640

Hanna Nałęcz raczy odebrać z poczty list od Topora. 20686

„Nieprawdziwemu Ukraińcowi H. J. N." odpowiedź na list wysłana. 20671

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 19494

Buchhalter i korespondent w pol., rus. i niem. językach, obeznany z czynnościami bankierskiemi, za ośmioletnią pracę, dający chlubne świadectwa, poszukuje jakiejkolwiek posady w Warszawie lub na prowincji. Dzielna 10, mieszkania 2. 20641

Bez wynagrodzenia. Osoba inteligentna nie młoda pragnie znaleść miejsce w domu poważnym, do zaopiekowania się panienkami, utrzymywać zarząd domu z całą akuratnością. Przekłada wieś. Tamże jest młoda skończona gimnazistka z muzyką, pragnie miejsca. Żądania nie wygórowane. Podwale № 9, m. 8. 20646

Krojczy zagraniczny szuka posady w magazynie garderoby mękiej, który ukończył naukę w szkołach berlińskich i dłuższy czas w praktyce, z dobremi świadectwami. Oferty przyjmuje Kurjer War. pod wyrazem „Zagraniczny." 20697

Lektorka, polski, russki, francuski. Żórawia 12, miesz. 11. Tamże antyk zegarek. 20416

Młody człowiek, posiadający wykształcenie techniczne i kilkomiesięczną praktykę w biurze technicznem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Kur. War. pod lit. M. A. 92. 20645

Młoda osoba znająca krawieczczyznę, szuka pracy w domach prywatnych w Warszawie lub na wsi. Wiadomość w kioskach: ogrodzie Saskim lub Brackiej. 20707

Ogrodnik kawaler, znający swój fach gruntownie, a przytem znając pszczolnictwo poszukuje posady. Ulica Długa № 8. w składzie węgla. 20710

Osoba w średnim wieku, posiadająca polski, niemiecki język, życzy zajęcia do zarządu domu. Solna № 8, m. 5, od 1-ej do 4-ej po południu. 20670

Przyjmę prowadzenie meldunków za mieszkanie, zarząd domem z dopłatą. Oferty: „Meldunki" Kurjer. 20906

50 rubli za wyrobienie posady konduktora, smarownika lub też innego jakiego zajęcia. Dyskrecja zapewniona. Aleja Ujazdowska № 3, wiadomość u ogrodnika. 20647

b) Zaofiarowane.

Chłopiec lat 14—15 potrzebny na praktykę do optyka F. Pika, Niecała 2. 20225

Chłopiec potrzebny jest do dystrybucji. Oferty do Kurjera pod lit. N. R. 20634

Do pracowni „Feliny" potrzebna staniczarka i uczennice. Długa 23, m. 11. 20615

Do magazynu bławatnego B. Herse, 10 Senatorska, potrzebny uczeń. Wymaga się ukończenia 4 klas. 2049r

Introligator do robienia pudełek znajdzie zajęcie zaraz. Wiadomość: Solec 39. 20389

Maszynistka potrzebna do bielizny mękiej i uczennica. Długa № 18, m. 5. 20702

Mogą być dawane stale roboty pończosznicze na maszyny № 13. Wiadomość w sklepie nici, róg Świętojańskiej i Placu Zamkowego. 20375

Potrzebna sklepowa, kaucja rs. 50. Hoża 8, m. 1. 20550

Potrzebna zaraz bufetowa, młoda, przystojna do restauracji. Wierzbowa № 5. 20637

Potrzebna sklepowa do składu wędlin. Wiadomość: Dzika № 39. 20589

Potrzeba 6 staniczarek, z prowincji mogą być na stałe. Żórawia 12, na dole. 20562

Potrzebna zdatna maszynistka do bielizny. Bednarska 24, m. 23. 2054r

Przyjmują się do nauki prania i prasowania bielizny. Wierzbowa № 6, pralnia. 20731

Potrzebne podręczne do staników, spódnic i uczennice. Grzybowska 9, m. 10. 20730

Potrzebne panny do staników i podręczne.—Karmelicka 17, m. 1. 20683

Potrzebne są podręczne i uczennice do pracowni sukien Olimpji Dziewulskiej, ul. Złota № 24, m. 38. 20691

Potrzebny gorzelany, kawaler, zaraz. Bliższe poinformowanie piśmienne przez Grójec, do właściciela gorzelni w Zalesiu lub w Warszawie, Erywańska № 16, mieszkania № 17, w dniach 26 i 27 lipca osobiście porozumieć się można z właścicielem. 20692

Potrzebny człowiek żonaty, bezdzietny, do roznoszenia wieczorem, za mieszkanie, do pralni Warszawskiej, Nowy-Świat № 4. 20696

Potrzebni są zaraz chłopcy do fabryki z dobrem wychowaniem, od lat 13—15. Złota № 26. 20698

Poszukuję bony niemki i pianina. Jerozolimska 84, m. 12. 20704

Potrzebne podręczne do trykotów. Ul. Wielka № 45, m. 38. 20721

Potrzebne są zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna 10, m. 2. 20642

Potrzebny uczeń do galanterji skórzanej.—Nowy-Świat № 54, mieszkania 9, H. Miniewski. 20648

Potrzebna kucharka zdolna, czysta i uczciwa. Bednarska № 21, m. 29. 20667

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 20649

Potrzebna jest panna służąca, młoda, na wieś, umiejąca się zająć praniem i gospodarstwem domowem. Zgłaszać się proszę do hotelu Rzymskiego № 18, od godz. 2 do 4-ej po południu. 20651

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do fabryki kwiatów. Dzielna 45, m. 13, od 2—4-ej. 20657

Podróżujący na Królestwo, mający rozległe stosunki, może się zgłosić dla korzystnych warunków. Piękna 28, m. 2, od 3—5-ej. 20678

Roznosiciele do ulicznej sprzedaży towaru potrzebni. Sienna 25, m. 18. 29664

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 20728

Kupno i sprzedaż.

A) Nowość. Welocypedy dziecinne na sposób angielski, zwane „Tricycles," niklowane, z gumowemi obręczami, dla dziewczynek i chłopczyków, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Welocyped dwuosobowy „Tandem," wynajmuję na godziny, E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Wózki dziecinne z kołami zwyczajnemi lub gumowemi, po cenach bardzo nizkich, poleca fabryka E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Welocypedy dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herżmana, ul. Marszałkowska № 53. 2005r

A) Wózki dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Rowery własnego wyrobu, z najlepszych angielskich materjałów, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Lekcje jazdy na welocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

Amerykan w dobrym stanie, na osiach oliwnych, za rs. 120 do sprzedania. Leszno № 82. 20585

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Angielskich dywanów największy wybór w specjalnym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1640r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 19621

Bilard z blatem marmurowym, rozmaite meble do sprzedania, mieszkanie z ogrodem zaraz do wynajęcia. Leszno № 48. 20745

Bielizna koronkowa do sprzedania w magazynie mód. Tamże potrzebna uczennica.—Świętokrzyska № 6, m. 3. 20677

Buldogi cwajnosy rasowe po 3 ruble. Pawia 19, u właściciela. Tamże jest papuga do sprzedania. 20663

Bardzo tanio! jest do sprzedania śliczny dolman dżetowy, podbity atłasem. Nowogrodzka № 22, m. 15. 20738

Do sprzedania meble, lustro, szafa, lampa, platery, landszafty, kwiaty. Wspólna 40, mieszk. 15. 20742

Cetry 6-tygodniowe do sprzedania. Długa 9, wiadomość u rządcy. 20599

Do sprzedania meble, otomana, sofa, szeslong, garnitur czarny, orzechowy używane, rozbierane biurko. Przyjmuję rozmaite obstalunki meblowe. Solna № 17, m. 14. 20542

Do sprzedania faeton używany. Wiadomość Miodowa 17, u rządcy domu, od 9-ej zrana do 3-ej po poł. 2047r

Do sprzedania urządzenie stołowe rzeźbione, dębowe, nowej konstrukcji i w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Freta № 22. 20362

Do sprzedania szafy ładne, meble, biurko, żyrandol paryski. Skład fortepianów, Krakowskie-Przedmieście 17. 20718

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian prawie nowy z powodu wyjazdu sprzedaję, **rs. 275.** Mokotowska 59, stróż wskaże. 20509

Fortepian sprzedaję. Mokotowska 57, mieszkania 13, od 5 do 8-ej. 18332

Fortepian krótki, mało używany, krzyżowy, angielska mechanika, kosztował rs. 700, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za rs. 400. Ogrodowa 25, m. 29, od godz. 2—6-ej. 20611

Fortepian 6-oktawowy sprzedam, rs. 35. Nowolipie 28, lekcje tańca. 20727

Fortepian palisandrowy Kralla chcę zamienić na pianino używane, lecz w dobrym stanie. Oferty: Kurjer „Pianino." 20722

Fortepiany, pianina mało używane tanio sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 20719

Fortepian prawie nowy sprzedam za 200 rs. Chmielna 68, mydlarnia. 20736

Garnitur mebli do sprzedania za rs. 45.—Wiad. u stróża, Nowy-Świat № 28. 20359

Garnitur pluszowy, czarne drzewo, szafy orzechowe sprzedam. Trębacka 1, mieszkania 6. 20638

Jest do sprzedania wyżlica. Wiadomość u szwajcara w restauracji, Bielańska № 5. 20714

Jest do sprzedania fortepian Hofera. Ciepła 9, mieszk. 34. 2052r

Koń z wozem, uprzężą i różnemi utensyljami do sprzedania. Jerozolimska № 115. 20669

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kanapa, fotele i 6 krzeseł wełną kryte za 50 rs. Żórawia 3, m. 18. 20533

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kredensy, krzesła, stół, dębowe, łóżka orzechowe dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 20538

Karakuły w znacznej ilości, moskiewskiego i zagranicznego farbowania, poleca B. D. Szczerbakow, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 81. 20117

Lankastrówka wiedeńska Gassera dla damy, kaliber 24, wagi funt. 5, świetnie strzelająca, cena 60 rs. Książęca 2, portjer. 2048r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20593

Meble używane za bezcen do sprzedania.—Nowy-Świat № 39, m. 7. 20623

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w **podwórzu**, druga brama, mieszkania 15. 20537

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Ul. Dzika 20, mieszk. 34. 20050

Meble, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele używane za 50 rs. do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 21. 20434

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela domu. 20725

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 20737

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 20726

Meble. Urządzenie kompletne dębowe jadalni, całkowicie lub częściowo. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 20629

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 20127

Otomana do sprzedania zaraz. Aleje Jerozolimskie № 31, stróż wskaże. 20741

Ogier kary, rosły, zdatny do pary i pojedynki, sprowadzony ze wsi, do sprzedania. Jerozolimska № 115. 20668

Otomany od 22 rs., szeslongi 14, garnitury gabinetowe 30. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 20529

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8—3. 20643

Rower ramowy do sprzedania. Wiadomość w handlu wódek, ul. Nowomiejska (Gołębia) № 12. 20355

Rower używany do sprzedania, rs. 50. Podwale 10, u stróża. 20709

Sprzedaję dwa lustra w ramach złoconych. Oboźna 10, m. 8. 20735

Tanio otomany, szeslongi i sofki. Żórawia № 26, m. 7. 20531

Tanio sprzedam 3 szyldy, kontuar, lampę wiszącą, antresolę rozebraną i maszynę ręczną dobrze szyjącą. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33, u krawca. 20540

Używany aksamitny garnitur mebli rs. 25. Aleksandrja 4, m. 7. 20732

Ważne dla pp. krawców, pracowni sukien damskich i bielizny. Mydełka rysunkowe krawieckie „Niklasa", tuzin 45 kop. Wyłączna sprzedaż w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1817r

Wierzchowiec wałach skarogniady, lat 7, silny i frontowy, dobrej miary, zdatny i do zaprzęgu, do sprzedania. Nowogrodzka № 16, stróż wskaże. 20673

Wyprzedaż różnych mebli tanio z powodu zmiany mieszkania. Ulica Bednarska 19, stolarz. 20526

Wolancik nowy, elegancki, lekki, do sprzedania. Krochmalna 55. 20544

Za bezcen do sprzedania garnitur i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszkania 4. 20524

3 lustra w złoconych ramach i konsolki orzechowe do sprzedania w zakładzie fryzjerskim Lenczewskiego, Nowy-Świat 43. 20532

Interesa handl. i mająt.

Bardzo tanio domek z ogrodem owocowym, 9500 łokci, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych, za 3,500 rs., zdatny na bawarję lub inny zakład.—Wiadomość za rogatką Jerozolimską 1. A. Studziński, skład wędlin. 20059

Dom przy pierwszorzędnej ulicy Warszawy, wartości 150,000 rs., do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 7, od godziny $5^1/_2$ do $7^1/_2$ po południu. 20570

Dom murowany z dochodem 7,500 rs., w dzielnicy handlowej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Dzika 46, mieszk. 31, w godzinach między 2—4-tą po południu. 20209

Do sprzedania sklep spożywczy z dobrem powodzeniem, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 47, w mleczarni. 20519

Do odstąpienia zaraz skład węgli i drzewa z dużym placem, stajnią, 6 koni, tyleż wozów z zaprzęgami i przyborami do każdej roboty, 5 skrzyń do węgli, wszystko w bardzo dobrym stanie. Siano kamionkowskie z 3-ch mórg. Wiadomość w każdym czasie, Stara Praga, ul. Skaryszewska № 4, u stróża. 20728

Dla liczniejszej rodziny dwa interesy, w miejscu do zbycia, kapitał 3,500 rs.—Kiosk Bracka. 20716

Domek do sprzedania, 2,000 rs. dochodu.—Niecała 12, w dystrybucji. 20684

Dla pp. fabrykantów lub restauratorów.—Posesja w Sielcach, przy przystanku tramwajów, z domem, o kilkunastu ładnie urządzonych pokojach, z dużą murowaną piwnicą, altaną, werendą, ogrodem, wozownią i stajnią, zaraz do wynajęcia lub sprzedania na dobrych warunkach.—Wiadomość: K. Mantey, Świętokrzyska 8. 20644

Garkuchnia do sprzedania przy kolei, między wielkiemi fabrykami. Żelazna 27. 20156

Handel win i towarów kolonjalnych w dobrym punkcie od lat kilku egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: Srebrna № 2. 20457

Kolonja do sprzedania bardzo tanio, 3 mile od Warszawy. Wiadomość: Sienna № 25, w sklepie. 19391

Kupię dom średniej wielkości, w środku miasta, bez osób trzecich i sprzedam dwie wiejskie posiadłości dobrej ziemi, w gubernji radomskiej, nad Pilicą, jedna mórg 527 pr. 40, druga m. 687 pr. 114. Oferty do Grzegorza Kołak, Kanonja № 8. 20251

Kupię zaraz sklep dystrybucyjny lub spożywczy.— Oferty „Edmunda" przyjmuje Kurjer. 20717

Korzystny interes, egzystujący od lat 7-iu zakład ślusarsko-mechaniczny, z wyrobioną klijentelą, narzędziami, tanio do sprzedania, z powodu słabości właściciela.—Oferty biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod F. N. 2050r

Młyn wodny z kamieniami i walcami do wydzierżawienia zaraz w Walendowie (dobra Nadarzyn), wiorst 7 od Pruszkowa i 17 szosą od Warszawy. 20739

Magle sprzedam tanio.—Nowolipki № 5, 20695

Majątek zagospodarowany, włók 21, sprzedam lub zamienię na dom. Oferty składać w kantorze Kurjera „Majątek 7." 20079

Piekarnia z mieszkaniem każdego czasu, rocznie 288 rs. Brzozowa 22. 20743

Poszukuje się wspólnika z kapitałem około rs. 15,000 dla rozszerzenia fabryki dobrze prosperującej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. H. 20525

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie, przy nowych rogatkach. Wiadomość: Przyrynek № 15, w sklepie wiktuałów. 20592

Poszukuję wspólnika czynnego z kilku tysiącami rs., do interesu przemysłowego, bez ryzyka kapitał zabezpieczony hypotecznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, „M. D. Wspólnik." 2031r

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 5 do 8 tysięcy lub kupna mniejszej. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod literami A. Ł. 20192

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 1,500 rs. do interesu tabacznego w Piotrkowie.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 20541

Potrzeba rs. 4,400 na spłatę takiejże wierzytelności, na domu w pierwszej połowie wartości, na 7%. Komierowski, Marszałkowska 119, od 2—5. 20720

Plac na fabrykę, łokci □ 19221, do sprzedania po $22^1/_2$ kop. łokieć. Wiadomość: Chłodna № 31, w kuźni u kowala. 20705

Potrzebny wspólnik kupiec lub technik do korzystnego interesu. Kapitał 6,000.—Oferty pod „6,000" przyjmuje Kurjer. 20676

Rubli 2,500 do wypożyczenia.—Ogrodowa № 4, m. 16, do godziny 9 rano, tylko do przyszłej środy. 20685

Rubli 25,000 całkowicie lub może być podzielone na dwie sumy, jest do wypożyczenia na domy po Towarzystwie. Adresa domów, na które ma być wzięta pożyczka, proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. C. D. 20392

Skład węgli kamiennych z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Pańska № 49. 20559

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę.—Pawia 45. 20672

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu słabości. Ulica Senatorska № 3, róg placu Zamkowego. 20656

Sklep do sprzedania zaraz.—Wiadomość na miejscu, ul. Dobra № 1. 20655

Sklep spozywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Walicow 82. 20654

Sklep spożywczy dystrybucyjno-piwny do sprzedania, z mieszkaniem. Ulica Wiejska № 5. 20715

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesu. Ulica Hoża № 76. 20700

Wspólnika farmaceuty, z kapitałem 3—4 tysięcy rubli, poszukuję do mego składu materjałów aptecznych w Białymstoku. Potrzebny jest także zaraz pracujący (uczeń lub pomocnik aptekarski), obeznany z ekspedycją składową. Bliższe szczegóły na miejscu u właściciela prowizora Ogińskiego lub w składzie W. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat 38. 20666

Sklep mydlarski z farbami do sprzedania z powodu drugiego interesu za rs. 1,500. Wiadomość: Krucza № 3., w sklepie. 20744

W dobrym punkcie sklepik do sprzedania, Pańska № 83. 20690

Z powodu objęcia posady jest do odstąpienia skład węgla. Sosnowa 3. 20435

Z powodu niemożności gospodarowania dla braku zdrowia, do sprzedania za gotówkę majątek dobrze zagospodarowany. 40-włókowy, z dużym domem mieszkalnym, ogrodem i parkiem, z lasem 2-włókowym, w okolicy bezleśnej.—Cena bardzo przystępna. W ostatnim razie możliwa na dom zamiana na tych samych warunkach, bez innego długu jak Tow. Kredyt. Miejskiego. — Reflektanci zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 2. 20650

Z powodu choroby, jest do sprzedania handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego, rokujący świetną przyszłość. Wiadomość, kiosk róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 20701

Z powodu zmiany interesu, sprzedam sklep dobrze procentujący, potrzebny kapitał rs. 1,000 fachowość zbyteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2046r

D) Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-spożywczy zaraz sprzedam. Wiadomość w kiosku obok szpitala Ewangelickiego. 19955

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia każdego czasu różne drobne lokale z wodociągami i zlewami. Ceny umiarkowane. Twarda № 46, róg Siennej, wiadomość na miejscu u rządcy. 20699

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar. Wiadomość: Erywańska 5, mieszkania 1. 20723

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowy-Świat № 49, w domu frontowym lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2-ch pokojów na facjacie, kuchni, piwnicy i drwalki, wodociąg i zlew;—2-gi lokal w podwórzu: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i drwalka. 19897

Jeden lub dwa pokoje z meblami, usługą i samowarem, każdego czasu do wynajęcia. Senatorska 10, m. 19. 20385

Każdego czasu do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami po magazynie i warsztacie krawieckim oraz wozownia na skład. Świętokrzyzka № 34, róg Jasnej. 20472

Letnie mieszkanie, niedrogie, bardzo blizko Warszawy, potrzebne zaraz. Uprasza się o składanie adresów z dołączeniem bliższych wiadomości u szwajcara 3-go gimnazjum, Krakowskie-Przedmieście № 3. 20703

Od św. Michała poszukuję sklepu z wystawą, obszerną kuchnią, na zakład pralni, przy Marszałkowskiej od Królewskiej do Hożej. Oferty z oznaczeniem ceny, rozmiarem pomieszczenia. Kurjer Warsz. „Pralnia." 20652

Potrzeba od października 2-ch obszerniejszych pokojów, przedpokoju i kuchni z wygodami, dla bezdzietnego małżeństwa, bez względu na dzielnicę miasta. Oferty: poste-restante pod P. № 20. 20680

Potrzebne od 1 października 4 pokoje, kuchnia z wygodami, obok Marszałkowskiej. Oferty z ceną i skreślonym rozkładem lokalu Kurjer Warsz. „Lokal." 20653

Pokój duży frontowy, na dole, jest do wynajęcia w każdym czasie, może być stół i usługa. Żórawia 45. 20665

Pokój osobny do wynajęcia, całodzienne życie, 22 ruble miesięcznie. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 20733

Pokój z balkonem, oddzielnem wejściem, za rs. 8. Śliska 11, m. 3. 20713

Potrzebne letnie mieszkanie z 2-ch pokoi i kuchni, w ogrodzie, przy kolei. Uprasza się o oferty w administracji Kurjera Warsz. pod M. J. R. 20740

Sklep z pakamerem, w którym przez 40 lat mieścił się skład skór, jest do wynajęcia w każdym czasie za 450 rub. rocznie. Ulica Świętojańska № 13. 20694

Sklep duży przy placu Bankowym, (róg Żabiej) pod № 472, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy pałacu. 20375

Salon, dwa okna i balkon, z fortepianem, za 15 rs. miesięcznie i inne pokoje do wynajęcia. Złota 26, m. 8. 20189

Ulica Podwale № 28, zaraz do najęcia od 1-go lipca szynk, dwa sklepy, dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość u właściciela lub w handlu skór Gefihlhausa, ul. Świętojańska № 29. 19348

W każdym czasie do wynajęcia lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, etc., z komfortem urządzonych, na 2-m piętrze z frontu. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20256

Doniesienia rozmaite.

Aleksandrów-Ciechocinek. Lekarz weterynarji Krynicki, zawiaduje nadzorem weterynaryjnym w Aleksandrowie i Ciechocinku. 17864

A) Rękawiczki wyborowe Fil d'Ecosse damskie, 4 guz. długość, para 25 kop.,—30 kop., 6 guz. 40 kop.; mezkie 25 kop., z wyszyciem 40 kop.; dziecinne 15 kop. i 20 kop. w składzie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 1365r

„Arkadja." Restauracja letnia w Rembertowie—miejscowość lesista i malownicza, bilard, śniadania, obiady i kolacje. Wina i wszelkie napoje. „Arkadja." Gospoda cyklistów w Rembertowie, dziesięć wiorst szosą do miejsca—za przejazdem dr. żel. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie restauracyjnym, osobne pokoje dla większych zebrań. „Arkadja" w Rembertowie, fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 20148

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 20194

Chłopczyk do oddania na własność jeszcze nie chrzczony. Chmielna 87, wiadomość u u stróża. 20688

Ktoby chciał umieścić osobę chorą, lub spokojną obłąkaną w domu inteligentnym, pod troskliwą opieką, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer „Opieka." 20729

Kantor wynajmu ekwipaży z Nowego-Świata 32, będzie przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielną № 12. 19119

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33. — Chmurczyński. 20539

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje po 9 kop. od rolki. Nowy-Świat № 56, mieszkania № 22. 20547

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20109

Mamka zdrowa, bez długu jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską, 4-ty dom za remizą tramwajową w bramie na lewo. 20660

Nie rwać zębów i Woda hygieniczna przeniesione z ulicy Śliskiej na róg Twardej i Żelaznej № 31. 20404

Obiady prywatne na świeżem maśle. Nowogrodzka 29, m. 26, parter, oficyna. 20365

Obiady prywatne. Wielka № 54, mieszkania 11. 20712

Fsom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 2014r

Reparuje, polituruje fortepiany, meble, antyki i inne, tanio, dobrze. Leszno 18, mieszkania 60. 20708

Stolarz odświeża i reparuje meble. Ulica Aleksandrja № 6, m. 13. 20724

Tanio i elegancko wykończam suknie. Mokotowska 35, m. 17. 20698

„Tani magazyn." Wielka 52, dom własny. Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

Wachlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18383

Ważne dla cukrowni, browarów, dystylarni, przędzalni, farbiarni, mydlarni, hut szklannych, dróg żelaznych, konnych, wszelkich budowli. „Exsiccator." — Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1988r

Znaleziony list zastawny w dniu 8 lipca r. b. na rs. 3,000 Lit. A. z ośmioma kuponami, jest do odebrania za udowodnieniem własności. Ulica Ząbkowska № 25, u Czernickiego. 20674

Zaginął weksel in blanko z podpisem M. Polak, na sumę 500 rs. z wymienieniem adresu. Data i podpis w języku polskim. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Nowolipki 36, mieszkania 14. 20639

Zakopane. Do wygodnej jazdy z Chabówki do Zakopanego kryty powóz na cztery osoby za reńsk. 8, w. a. zamówić można pod adresem: Piotr Idec, Zakopane, Krupówki 35. 203[illegible]r

Zaginęła suczka czarna, podpalana. Uprasza się o odprowadzenie: Nowy-Świat 31, m. 4, za nagrodą rubli 3. 20563

Ż) Dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Kołdry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

3,000 Chustek, szali, pleudów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).